

Wdrażanie Platformy Działania przez rząd polski w latach 1995 - 2000

Raport alternatywny
organizacji pozarządowych

**Stowarzyszenie Kobiet
na rzecz Równego
Statusu Płci
Pekin 1995**

opracowany na 44. sesję
Komisji ONZ
ds. Statusu Kobiet

Warszawa, styczeń 2000

**Wdrażanie
Platformy Działania
przez rząd polski
w latach 1995 - 2000**

Raport alternatywny

organizacji pozarządowych

opracowany na 44. Sesję Komisji ONZ ds. Statusu Kobiet

Redakcja raportu:

Kinga Lohmann, Aleksandra Solik

Wydawca:

Stowarzyszenie Kobiet na rzecz Równego Statusu Płci - Pekin 1995

Adres: ul. Franciszkańska 18 m. 20, 00-205 Warszawa, tel/fax: (0-22) 635 47 91

Skład komputerowy:

Aleksandra Solik

**Opracowanie i publikacja raportu były możliwe
dzięki finansowemu wsparciu
Fundacji im. Stefana Batorego oraz UNFPA**

ISBN 83-911834-3-2

Składamy serdeczne podziękowania organizacjom pozarządowym, które odpowiedziały na naszą ankietę. Zwróciliśmy się do 240 organizacji działających na rzecz kobiet. Otrzymałyśmy 30 odpowiedzi od następujących organizacji:

Agencja Promocji Zawodowej Kobiet, Gdańsk
Centrum Praw Kobiet i Pomocy Rodzinie, Warka
Demokratyczna Unia Kobiet, Bolesławiec
Demokratyczna Unia Kobiet, Gdańsk
Demokratyczna Unia Kobiet, Kielce
Demokratyczna Unia Kobiet, Oława
Demokratyczna Unia Kobiet, Wałbrzych
Demokratyczna Unia Kobiet, Wrocław
Demokratyczna Unia Kobiet, Zgorzelec
Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny, Warszawa
Interdyscyplinarny Zespół Badawczy Problemów Kobiet UAM, Instytut Filozofii UAM, Poznań
Klub Kobiet po Mastektomii „Amazonki” przy Klinice Chirurgii Onkologicznej AM, Gdańsk
Klub Kobiet Twórczych, Warszawa
Koło Gospodyń Wiejskich, Górsko, woj. kujawsko-pomorskie
Liga Kobiet Polskich, Opole
Liga Kobiet Polskich, Radom
Liga Kobiet Polskich, Skierniewice
Liga Kobiet Polskich, Szczecin
Liga Kobiet Polskich, Świdnica
Liga Kobiet Polskich, Wrocław
Międzynarodowa Fundacja Kobiet, Łódź
Międzynarodowe Forum Kobiet, Warszawa
Ośrodek Informacji Środowisk Kobięcych OŚKa, Warszawa
Stowarzyszenie „KLIN”, Wrocław
Stowarzyszenie Kobiet Aktywnych i Twórczych, Wrocław, Wałbrzych, Świebodzice
Stowarzyszenie Kobiet Aktywnych Zawodowo, Wrocław
Stowarzyszenie Kobiet na rzecz Równego Statusu Płci - Pekin 1995, Warszawa
Stowarzyszenie Kobiet Polskich po 40-ce, Dąbrowa Górnicza
Stowarzyszenie Kujawsko-Pomorskie Centrum Promocji Kobiet, Toruń
Stowarzyszenie „Nowe Życie”, Świdwin

Spis treści

Wprowadzenie	6
Ubóstwo kobiet	11
Edukacja kobiet	14
Kobiety i zdrowie	17
Przemoc wobec kobiet	22
Kobiety i gospodarka	27
Kobiety a władza i podejmowanie decyzji	30
Instytucjonalne mechanizmy awansu kobiet	33
Prawa kobiet jako prawa człowieka	36
Kobiety a środki masowego przekazu	40
Postulaty organizacji pozarządowych	43

Wprowadzenie

Dokonana przez organizacje pozarządowe działające na rzecz kobiet¹ ocena rządowego *Sprawozdania z wdrażania w Polsce Platformy Działania*² w latach 1995-1999 ma charakter raportu alternatywnego. Oba te dokumenty powstały w związku z przygotowaniem ONZ, rządów i organizacji pozarządowych do specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, zatytułowanej „Kobiety 2000: Równość Płci w XXI wieku”.

Rząd polski zobowiązany był do opracowania raportu na temat realizacji zaleceń dokumentu pekińskiego według ONZ-owskiego³ kwestionariusza, wysłanego do wszystkich rządów w listopadzie 1998 roku. Obejmował on pytania z następujących bloków tematycznych: przegląd najważniejszych kierunków w osiąganiu równości płci i w awansie kobiet, środki finansowe i instytucjonalne, stan wdrażania wytycznych Pekinśkiej *Platformy Działania* w 12 obszarach problemowych. Termin przesłania raportu do ONZ upłynął 30 kwietnia 1999 roku. Rządowe *Sprawozdanie z wdrażania w Polsce Platformy Działania przyjętej na IV Światowej Konferencji Kobiet Pekin 1995* udostępnione zostało Parlamentarnej Grupie Kobiet przez p.o. Szefa Kancelarii Rady Ministrów dopiero 15 listopada 1999 r.

Cel raportu alternatywnego

Celem raportu alternatywnego jest **ocena polityki rządu** w odniesieniu do realizacji Krajowego Programu Działań na rzecz Kobiet, będącego dostosowaną do polskich warunków konkretyzacją wytycznych zawartych w *Platformie Działania*. Jego celem jest również **rozliczenie rządu ze zobowiązań** podjętych przed konferencją pekińską (w dokumencie: *Rekomendacje do Programu Działań na rzecz Kobiet. Aneks do Raportu na IV Światową Konferencję w sprawach Kobiet, 1995*) oraz z realizacji zadań programowych zawartych w Krajowym Programie Działań na rzecz Kobiet do 2000 roku, a także ustosunkowanie się do sprawozdań rządowych dotyczących kwestii kobiet. Raport, z założenia, nie stanowi kompleksowej charakterystyki sytuacji kobiet w Polsce.

Metodologia raportu

Raport alternatywny odnosi się do sprawozdania rządowego przygotowanego dla ONZ⁴. Jednak opracowywane w Biurze Pełnomocnika Rządu ds. Rodziny sprawozdanie (powstające bez konsultacji z organizacjami kobiecymi) nie zostało udostępnione organizacjom pozarządowym, mimo publicznej obietnicy przesłania go na ręce Parlamentarnej Grupy Kobiet⁵ oraz mimo wielokrotnych listownych i telefonicznych monitów Stowarzyszenia Kobiet na rzecz Równego Statusu Płci – Pekin 1995 kierowanych do premiera i Pełnomocnika ds. Rodziny.

W czasie, kiedy powstawał raport alternatywny, sprawozdanie rządowe nie było gotowe i organizacje pozarządowe nie miały do niego dostępu. Dlatego też w naszym raporcie konieczne było ustosunkowanie się nie tylko do rządowego *Sprawozdania z wdrażania Platformy*

¹ Raport powstał z inicjatywy Stowarzyszenia Kobiet na rzecz Równego Statusu Płci – Pekin 1995, które podjęło się również koordynacji prac i redakcji tekstu.

² *Sprawozdania z wdrażania w Polsce Platformy Działania przyjętej na IV Światowej Konferencji Kobiet – Pekin 1995*, Warszawa 1999.

³ Opracowany przez Division for the Advancement of Women.

⁴ Informacje zawarte w raporcie zostaną przedłożone na 44 sesji Komisji ONZ ds. Statusu Kobiet (marzec 2000r.) oraz na specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ (czerwiec 2000 r.).

⁵ W dniu 24 czerwca 1999 roku podczas Forum Organizacji Pozarządowych przy Parlamentarnej Grupie Kobiet.

Działania, ale również do uzyskanych wcześniej dokumentów rządowych: rządowej odpowiedzi na ONZ-owski kwestionariusz (zwany dalej *Kwestionariuszem*), zaprezentowanej publicznie przez przedstawicielkę Biura Pełnomocnika Rządu ds. Rodziny w dniu 24 czerwca (podczas Forum Organizacji Pozarządowych przy Parlamentarnej Grupie Kobiet) oraz materiałów resortowych o charakterze jedynie przyczynkarskim

Przedstawione w raporcie alternatywnym rekomendacje pod adresem polskiego rządu i administracji publicznej opierają się na postulatach sformułowanych przez 30 organizacji działających na rzecz kobiet w nadesłanych odpowiedziach na ankietę, z jaką Stowarzyszenie Kobiet na rzecz Równego Statusu Płci – Pekin 1995 zwróciło się we wrześniu 1999 r. do 240 organizacji.

Polityka rządu wobec kobiet (1995-1999)

Od maja 1995 r. do października 1997 r. za politykę na rzecz awansu/statusu kobiet odpowiedzialny był urząd Pełnomocnika ds. Rodziny i Kobiet. Załamanie politycznych działań na rzecz równego statusu płci nastąpiło w listopadzie 1997 r., kiedy to w wyniku wyborów parlamentarnych doszły do władzy konserwatywne ugrupowania prawicowe, silnie związane z Kościołem katolickim. Zlikwidowano urząd ds. rodziny i kobiet, a na jego miejsce powołano urząd ds. rodziny. W aktualnej polityce rządu punkt ciężkości przeniesiony został na rodzinę, w której – zdaniem obecnych elit rządzących – sprawy kobiet się zawierają. Oznacza to w praktyce ograniczenie praw kobiet, bo w tzw. polityce prorodzinnej nie popiera się swobodnego wyboru drogi życiowej przez kobiety, ich niezależności ekonomicznej, obyczajowej, ani równoprawnego i zrównoważonego uczestnictwa w życiu publicznym.

Ogólne uwagi o rządowych dokumentach

Rządowa odpowiedź na ONZ-owski kwestionariusz (*Kwestionariusz*)

1. Treść *Kwestionariusza* dowodzi, że sprawy kobiet traktowane są z perspektywy światopoglądowej obecnego rządu, niezgodnej z duchem *Platformy Działania*. Z punktu widzenia rządu wyrównywanie statusu płci ma się dokonywać w ramach jego polityki prorodzinnej. W *Kwestionariuszu* stwierdzono: *Obok Krajowego Programu na rzecz Kobiet obecnie koalicja Akcji Wyborczej Solidarność i Unii Wolności działania na rzecz poprawienia sytuacji kobiet podejmuje w programie polityki pro-rodzinnej. (...) Polityka prorodzinna rządu nakierowana jest m.in. na usamodzielnianie rodzin – a więc kobiet – oraz zahamowanie przyrostu liczby kobiet samotnie wychowujących dzieci poprzez organizowanie poradnictwa rodzinnego i małżeńskiego.* Tymczasem z opinii zebranych poprzez badania ankietowe przeprowadzone przez Stowarzyszenie Kobiet na jesieni 1998 roku wynika, że kobiece organizacje pozarządowe uważają, iż nie tylko nie widać efektów wdrażania Krajowego Programu, ale co więcej obecna polityka rządu nie jest bynajmniej kształtowana z perspektywy równości płci.

Rząd utożsamia politykę prorodzinną z polityką pronatalistyczną. Zdaniem rządu, nie jest popartym jednak żadnymi danymi z badań opinii publicznej, polityka prorodzinna wychodzi naprzeciw oczekiwanej przez społeczeństwo poprawie przyrostu naturalnego, którego obecny poziom bliski jest ujemnemu. Ponadto, rzekomo, pozostaje ona w zgodzie z przekonaniem większości Polaków, że zapis konstytucyjny o równości płci jest w zupełności wystarczający.

2. *Kwestionariusz* odznacza się brakiem konsekwencji, wrażliwości na kwestie płci i niezrozumieniem podstawowych intencji *Platformy Działania*. Pada w nim stwierdzenie, że rząd realizuje Krajowy Program, którego celem jest *zrównywanie pod każdym względem praw i szans kobiet i mężczyzn w Polsce, likwidowanie oznak dyskryminacji i poprawa sytuacji kobiet*. Z drugiej jednak strony rząd informuje o swojej negatywnej opinii na temat projektu ustawy o równym statusie płci, który zakładał wprowadzenie korzystnych dla kobiet zapisów zmierzających do przyspieszenia równości płci, sprzecznych jakoby z międzynarodowymi zobowiązaniami Polski. Rząd nie dostrzega zatem w tym projekcie próby wyrównywania szans kobiet.

Obecny rząd cechuje brak zrozumienia podstawowych intencji Krajowego Programu, który m.in. zaleca resortom i agendom państwowym przestrzeganie zasady równowagi płci w obsadzaniu stanowisk decyzyjnych i kierowniczych, a nie odnoszenia jej do ogółu zatrudnionych, jak to ujmuje *Kwestionariusz: resorty i agendy państwowe dążą do wyrównywania liczby zatrudnionych mężczyzn i kobiet*, jednocześnie stwierdzając: *niektóre sygnalizują jednak znaczną przewagę kobiet wśród swoich pracowników*.

3. **Rząd dostrzega bardzo nieliczne przejawy dyskryminacji kobiet:** niższe płace, mniejszy dostęp do stanowisk publicznych, złe opłacanie zawodów sfeminizowanych. *Charakter dyskryminacyjny różnic obserwuje się w przypadkach niższej płacy kobiet za pracę równej wartości i awansowania na wysokie stanowiska. Niektóre źle opłacane przez budżet państwa zawody, np. w służbie zdrowia i oświacie, są bardzo silnie sfeminizowane (do 90%).* Przyznaje też, że istnieje dyskryminacja kobiet ze względu na stereotypy płci funkcjonujące w naszym społeczeństwie: *spotyka się w Polsce przekonania o słabszej umysłowości kobiet i wynikająca stąd dyskryminację*. Istnieją jednak, zdaniem rządu, odpowiednie mechanizmy chroniące kobiety przed dyskryminacją:

- podpisanie przez Polskę licznych konwencji międzynarodowych
- konstytucja RP z 1997 r.
- kodeks pracy zakazujący stosowania w stosunkach pracy dyskryminacji ze względu na płeć.

O tym, że brak jest mechanizmów do wdrażania zarówno konstytucyjnych zapisów równościowych, jak i konwencji równościowych, *Kwestionariusz* nie wspomina.

4. Z *Kwestionariusza* wynika, że kobieta w Polsce cieszy się szczególną ochroną z racji macierzyństwa oraz szacunkiem: **spore znaczenie miał w Polsce od dawna kult maryjny, przenoszony na generalnie pełen szacunku stosunek do kobiet**. *Brak też w Polsce wielu sytuacji dyskryminacyjnych, które wynikają [...] często z powszechnego w Polsce przeświadczenia o szczególnej roli kobiety rodzicielki i żywicielki. Społeczeństwo polskie odznacza się [...] silnymi tendencjami egalitarnymi, z czego korzystają również kobiety.* Dowartościowuje się zatem rolę matki – rodzicielki i żywicielki – poprzez zabarwienie jej treściami religijnymi, aby przekonać kobiety, że właśnie jako matki zasługują na największy szacunek i z tej racji mają uprzywilejowaną pozycję w społeczeństwie.
5. W sprawozdaniu rządowym nie powinno się było znaleźć porównanie sytuacji kobiet w Polsce z sytuacją kobiet w innych państwach. Zadaniem rządu był opis poprawy sytuacji kobiet w kraju w porównaniu z ich sytuacją w 1995 roku. Nie na temat są więc również odniesienia do XIX wieku, czy też wspomnianie o uzyskaniu praw politycznych przez kobiety w 1918 r.

Rządowe sprawozdanie z wdrażania Platformy Działania (Sprawozdanie)

1. *Sprawozdanie* w porównaniu z *Kwestionariuszem* charakteryzuje się **większą „poprawnością polityczną” w sensie zgodności z wytycznymi Platformy działania**. Ze *Sprawozdania* wyeliminowane zostały wątki religijne w rodzaju wzmianki o kulcie maryjnym i argumenty o wyjątkowej roli kobiety jako rodzicielki i żywicielki. Usunięta też została informacja o negatywnej opinii rządu na temat projektu ustawy o równym statusie kobiet i mężczyzn. Zapewne uznano, że nie jest to coś, czym należałoby się chwalić na forum ONZ, i wobec tego w ogóle nie wspomina się o tym projekcie. Rząd nie chwali się również przed ONZ przywróceniem (w roku 1997) zakazu aborcji ze względów społecznych i nigdzie o tej ustawie nie wspomina.
2. Zastępując się zapisem z *Platformy Działania* o uwzględnianiu „specyfiki krajowej i regionalnej, jak również uwarunkowań historycznych, kulturowych i religijnych każdego kraju oraz poszanowaniem różnych wartości etycznych i przekonań filozoficznych poszczególnych osób oraz ich środowisk” (cytat ten pojawia się aż dwa razy), rząd **przedstawia politykę prorodziną jako działania na rzecz wyrównywania statusu płci**. Jest to zapewne polsko-katolicka specyfika dochodzenia do poprawy sytuacji kobiet! Argumentacja odnosząca się do polityki prorodzinnej uległa zmianie i nie wspomina się już o poradnictwie rodzinnym i małżeńskim, służącym najwidoczniej w mniemaniu rządu awansowi kobiet (!). *Zamierzeniem tej polityki w stosunku do kobiet jest łagodzenie obciążeń wynikających z konieczności godzenia przez kobiety i mężczyzn obowiązków zawodowych i rodzinnych, przeciwdziałanie wszelkim formom przemocy, wychowanie młodego pokolenia do partnerstwa w rodzinie oraz do odpowiedzialnego rodzicielstwa*.
3. Rząd uważa, że sytuacja kobiet w Polsce nie jest zła i stwierdza: *Podsumowując, należy wyraźnie zaznaczyć, iż sytuacja kobiet w Polsce nie jest zła, zwłaszcza w odniesieniu do innych krajów Europy Środkowej i Wschodniej (Sprawozdanie)*. Chociaż według rządu występują: *pozaprawne dysproporcje między kobietami i mężczyznami, (...) przypadki nierównego traktowania kobiet i mężczyzn, a kobietom – z reguły – trudniej jest awansować niż mężczyznom - nie nazywa się tego dyskryminacją*. Rząd dostrzega dyskryminację wyłącznie młodych kobiet starających się o zatrudnienie: *kobiety są [...] dyskryminowane ze względu na swoje macierzyństwo: pracodawca często wypytuje młode kobiety o stan cywilny i perspektywy posiadania dzieci*. Jeżeli nawet przy priorytetach rządu, do jakich należy polityka prorodzinna nie rozwinięto mechanizmów zapobiegających dyskryminacji kobiet ze względu na macierzyństwo, to można wyobrazić sobie, jak bardzo zaniedbane pozostają inne kwestie związane z nierównością płci w naszym kraju.
4. Rząd stwierdza, że wykonuje Krajowy Program Działań na rzecz Kobiet zgodnie z postanowieniami. Jest to stwierdzenie nieprawdziwe. Stowarzyszenie Kobiet na rzecz Równego Statusu Płci – Pekin 1995 przeprowadziło na jesieni 1998 roku badania⁶, z których wynika, że **Krajowy Program Działań na rzecz Kobiet wdrażany jest w bardzo niewielkim zakresie**.
5. Rząd przedstawia zadania kierunkowe Krajowego Programu w dziedzinie współpracy z organizacjami pozarządowymi i jest przekonany, że je realizuje. Odmienne zdania są organizacje pozarządowe, które uważają, że taka **współpraca nie tylko nie istnieje, ale że**

⁶ Wyniki badań zostały przedstawione w raporcie p.t. „Instytucjonalne mechanizmy na rzecz awansu kobiet w Polsce 1995-1999”, opracowanym na 43. Sesję Komisji ONZ ds. Statusu Kobiet, Warszawa 1999, wydawca: Stowarzyszenie Kobiet na rzecz Równego Statusu Płci – Pekin 1995, a także częściowo w rozdziale o „Instytucjonalnych mechanizmach na rzecz awansu kobiet”.

obecne biuro Pełnomocnika ds. Rodziny okazuje w stosunku do nich arogancję i wykazuje brak kompetencji w zakresie problematyki równego statusu płci.

6. Rząd nie przedstawił zobowiązań dotyczących przyszłych działań i inicjatyw na rzecz awansu kobiet (po roku 2000). Jak wynika z listu p.o. Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów do Parlamentarnej Grupy Kobiet⁷ ...*stanowisko, jakie reprezentować będzie Rząd podczas zaplanowanej na I półrocze roku 2000 Sesji Zgromadzenia Ogólnego, zostanie przygotowane przed sesją. Jest to sformułowanie dające nadzieję, że rząd polski przedstawi zobowiązania na Specjalnej Sesji. Mimo to wydaje się, że rząd polski nie zdaje sobie sprawy z procedury postępowania, a ponadto nie uwzględnia możliwości ustosunkowania się organizacji pozarządowych do planowanego stanowiska.*

Na zakończenie warto dodać, że obecne Biuro nie jest w stanie dać merytorycznego wsparcia organizacjom pozarządowym (jak zaleca Krajowy Program).

Kinga Lohmann (Stowarzyszenie Kobiet na rzecz Równego Statusu Płci – Pekin 1995)

⁷ List z dn. 15.11.1999 r.

1. Ubóstwo kobiet

Zobowiązania rządu

Rządowe *Rekomendacje do Programu Działań na rzecz Kobiet* (1995) zawierają dwa zadania, których realizacja mogłaby się przyczynić do zmniejszenia ubóstwa wśród kobiet, mianowicie: 1. opracowanie klarownych kryteriów wartościowania pracy i respektowania zasady równej płacy za równą pracę oraz 2. uelastycznienie wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn poprzez wprowadzenie zasady nabywania praw emerytalnych w miejsce obowiązku przejścia na emeryturę. W Krajowym Programie Działań na rzecz Kobiet sformułowano jako dziesiąty cel strategiczny eliminowanie feminizacji ubóstwa. Wśród zadań służących jego realizacji wymienia się:

- prowadzenie systematycznej obserwacji zbiorowości kobiet samotnie wychowujących dzieci, kobiet starszych, niepełnosprawnych i bezrobotnych;
- przeciwdziałanie ubóstwu poprzez ograniczanie bezrobocia wśród kobiet, modernizację świadczeń pomocy społecznej, wspomaganie organizacji pozarządowych, które realizują programy ograniczania ubóstwa kobiet.

Innymi zadaniami określonymi w Krajowym Programie są:

- zwiększanie szans kobiet wiejskich w zakresie uzyskiwania dochodu, poprzez równy dostęp do produkcyjnych zasobów i kontrolę nad zasobami, ziemią, kredytem, kapitałem i własnością;
- eliminowanie zawodowej segregacji;
- rozszerzenie dostępu do uzyskania i utrzymania pracy oraz dostępu do edukacji i szkolenia zawodowego dla kobiet niepełnosprawnych;
- opracowanie specjalnych programów dla kobiet niepełnosprawnych, ze szczególnym uwzględnieniem kobiet żyjących na wsi;
- Zrównanie uprawnień socjalnych i emerytalnych dla kobiet i mężczyzn z tytułu wychowywania dziecka niepełnosprawnego.

Ocena realizacji zobowiązań rządu

Ocenia się, że w związku z transformacją strefa ubóstwa zwiększyła się w latach 1988 - 1993 o 20%. Wśród ubogich większość stanowią kobiety (ok. 57%). Przeważają one też zdecydowanie wśród świadczeniobiorców pomocy społecznej: zgodnie z badaniami przeprowadzonymi w Łodzi i Katowicach kobiety stanowiły odpowiednio 76% i 66% ogółu korzystających z pomocy społecznej w tych miastach (za: W. Warzywoda-Kruszyńska, J. Grotowska-Leder, *Wielkomijska bieda w okresie transformacji*, Instytut Socjologii UŁ, Łódź 1996).

Bezrobocie stanowi najważniejszy czynnik zagrożenia ubóstwem, a wśród osób bezrobotnych od początku transformacji przeważają kobiety (por. rozdział „Kobiety i gospodarka”). Innym czynnikiem jest samotne wychowywanie dzieci (według danych GUS liczba samotnych matek wynosi ok. 1,5 mln, podczas gdy ojców – niecałe 200 tys.), a następnie niepełnosprawność (spośród ok. 2,7 mln kobiet niepełnosprawnych zaledwie 16% pracuje – niepublikowane dane GUS) oraz starszy wiek.

Istotną przyczyną feminizacji ubóstwa jest segregacja zawodowa na rynku pracy, niższe zarobki kobiet oraz ich wcześniejszy wiek emerytalny. Dla przykładu: w 1997 r. dochód 1500 zł lub więcej osiągało 11% kobiet, natomiast wśród mężczyzn – 25% (Rocznik Statystyczny 1998). We wszystkich grupach zawodowych przeciętne wynagrodzenie kobiet jest wyraźnie niższe od przeciętnego wynagrodzenia mężczyzn. W zawodach sfeminizowanych są niższe płace niż w zawodach zmaskulinizowanych (przykładowo: pielęgniarki i górniczy). Samotne matki są pięć razy częściej klientkami pomocy społecznej niż samotni ojcowie, często są to matki pracujące i relatywnie wyżej wykształcone. Nowa ustawa emerytalna (ze stycznia 1999 r.) nie zrównała wieku emerytalnego dla obu płci, co oznacza, że emerytury kobiet objętych tym systemem będą niższe od emerytur mężczyzn o ok. 40% przy założeniu jednakowych zarobków w czasie aktywności zawodowej (A. Wiktorow, *Polityka społeczna państwa wobec kobiet*, referat na konferencję pt. „Wpływ procesu prywatyzacji na sytuację kobiet”, 22 kwietnia 1999).

W bardzo niekorzystnym położeniu znajdują się kobiety zamieszkałe na wsi, zarówno ze względu na likwidację państwowych gospodarstw rolnych, jak i z powodu trudności ze zbytem płodów rolnych wytwarzanych w prywatnych (na ogół bardzo małych) gospodarstwach. Dlatego też ubóstwo dotyka ok. 60% rodzin wiejskich.

Powyższe przykłady wskazują, że po 1995 r. nie zrobiono nic w kierunku ograniczenia ubóstwa kobiet, a wręcz przeciwnie, podjęto pewne działania, które w perspektywie będą pogłębiały problem feminizacji biedy.

Nie jest więc prawdziwe stwierdzenie zawarte w *Kwestionariuszu rządowym*, że *Sytuacja kobiet w ciągu ostatnich kilku lat uległa poprawie*. Jeżeli nawet priorytetem społecznym objęto m.in. zwalczanie bezrobocia kobiet, to skuteczność działań urzędów pracy jest mało widoczna. Również same kobiety bezrobotne oceniają działania tych urzędów jako nieskuteczne (na podstawie ogólnopolskiego, reprezentacyjnego badania przeprowadzonego w 1999 r. na próbie 1608 bezrobotnych). Wprowadzenie programu pt. „Aktywizacja zawodowa długotrwale bezrobotnych kobiet z terenów wiejskich, w szczególności zwolnionych z PGR-ów”, który „polega na przeszkoleniu kobiet, a następnie zatrudnieniu ich w charakterze opiekunek – siostr pogotowia PCK”, zmniejsza co prawda liczbę kobiet bezrobotnych, ale nadal nie zmniejsza ubóstwa. Wynagrodzenia siostr PCK są bowiem bardzo niskie. Trudno więc traktować to jako przykład pozytywnych działań.

Sprawami kobiet zajęły się także samorzady, które zwiększyły swój zakres działania po reformie administracyjno-samorządowej, wprowadzonej w naszym kraju 1 stycznia 1999 – z naszych informacji wynika, że samorzady w żaden sposób nie zajmują się problemami kobiet.

Nadal jest tak, że źle opłacane przez budżet państwa zawody, np. w służbie zdrowia i oświacie, są bardzo silnie sfeminizowane (do 90%) i nic się nie robi, żeby tę sytuację zmienić.

Wnioski

- Zjawisko ubóstwa kobiet nie jest przedmiotem monitoringu społecznego. Nie ma też klimatu ani woli rządzących do wypracowania strategii rozwoju działań na rzecz kobiet żyjących w ubóstwie.
- Zjawiskiem ubóstwa zajmuje się w Polsce z urzędu przede wszystkim pomoc społeczna. W ostatnich latach środki na nią zostały zmniejszone aż o jedną czwartą, podczas gdy potrzeby w tym zakresie wyraźnie wzrosły. W krajach rozwiniętych pomoc społeczna jest ostatnim ogniwem systemu bezpieczeństwa socjalnego, a pierwszoplanowe znaczenie ma zapewnienie pracy i godziwej płacy.

Rekomendacje

- Rząd i władze samorządowe powinny dbać o tworzenie miejsc pracy i o równy dostęp do nich kobiet i mężczyzn, jak również sprzeciwiać się dyskryminacji płacowej kobiet.
- Należy zmienić przepisy tak, żeby kobieta pozostająca formalnie w związku małżeńskim, ale opuszczona przez męża, nie znająca miejsca jego pobytu i nie otrzymująca od niego żadnych pieniędzy miała prawo do zasiłku dla osób samotnie wychowujących dzieci, mimo że nie ma rozwodu.
- Należy prowadzić monitoring ubóstwa z uwzględnieniem podziału na płeć w celu ustalenia, w jakich grupach społecznych się ono koncentruje, i opracowania specjalnych programów ukierunkowanych na te grupy.

Irena Halota (Liga Kobiet Polskich)

Ewa Lisowska (Międzynarodowe Forum Kobiet)

2. Edukacja kobiet

Zobowiązania rządu

W Krajowym Programie Działań na rzecz Kobiet rząd zobowiązał się m.in. do:

- zagwarantowania kobietom i mężczyznom równego dostępu do edukacji w szkołach wszystkich szczebli i typów;
- uwzględnienia i promowania w programach szkolnych, podręcznikach i pomocach dydaktycznych zasady równego statusu kobiet i mężczyzn;
- edukacji społecznej w zakresie równych szans kobiet i mężczyzn.

W rządowym *Kwestionariuszu* nie zostały wymienione żadne działania dotyczące edukacji na rzecz wyrównywania szans dziewcząt i chłopców, kobiet i mężczyzn. Do osiągnięć zaliczono:

- Dopuszczenie kobiet do szkół wojskowych. Zmiana ta jest jednak konsekwencją standardów obowiązujących w państwach należących do NATO, czyli była to poniekąd zmiana wymuszona.
- Rozwój *Gender Studies* na UW i zespołów badawczych pracujących nad problematyką kobiet. Również i w tym nie było żadnej zasługi rządu – inicjatywa wyszła od poszczególnych specjalistek, a środki finansowe pochodzą najczęściej z fundacji zagranicznych lub z jednorazowych grantów. Tak więc, funkcjonując bez wsparcia rządowego, ośrodki te nie mają zagwarantowanej ciągłości swej działalności.

W *Kwestionariuszu* – podobnie jak w informacjach udzielonych przez MEN w latach 1996 (reakcja na powstający Krajowy Program Działań) i 1999 (sprawozdanie z realizacji tego programu w 1998 roku) – stwierdzono, że obie płci mają równy dostęp do szkół wszystkich szczebli, ale dziewczęta i kobiety nie wykazują zainteresowania techniką i naukami ścisłymi. Ani osoby sporządzające *Kwestionariusz*, ani reprezentanci MEN nie mają świadomości zależności owego braku zainteresowania od stereotypów płci utrwalanych w szkołach. Odpowiedź ze strony resortu oświaty świadczy także o braku znajomości dokumentów międzynarodowych na temat wyrównywania szans kobiet i mężczyzn. Problem dostępu do szkół powinien być w Polsce rozpatrywany nie od strony procentowej, statystycznej, lecz od strony modelowania motywacji, które skłaniałyby kobiety do podejmowania w przyszłości lepiej płatnych zawodów.

Porównanie odpowiedzi, jakich MEN udzieliło w 1996 r. i w 1999 r., świadczy o tym, że na szczeblu resortu nie nastąpił żaden postęp w edukacji dotyczącej problematyki wyrównywania szans obu płci. Ministerstwo to wskazywało w 1996 roku na problemy prawno-administracyjne i finansowe utrudniające realizację Krajowego Programu. Nie zdobyło się jednak dotąd – w ramach wymienianego wówczas przez siebie „ustawowego obowiązku opracowania podstaw programowych przedmiotów ogólnokształcących i kształcenia w poszczególnych zawodach” (1996) – na żadne zmiany służące realizacji Programu, choć rozpoczęta w tym roku szkolnym reforma szkolnictwa byłaby dobrą okazją do wprowadzania nowych elementów, zaleceń i dyrektyw. W akcjach na rzecz upowszechniania tej reformy⁸ nie ma żadnego wskazania na konieczność uwzględnienia w programach i przez nauczycieli postulatów i rekomendacji Krajowego Programu i międzynarodowych dokumentów równościowych. Przy prezentacji podręczników do „Wiedzy o życiu seksualnym człowieka” nie podaje się, z jakich pozycji

⁸ Por. *Biblioteczka Reformy*, wyd. MEN Warszawa maj 1999, z. 4, 9, 12 i 16.

światopoglądowych są one pisane, choć utrwalanie stereotypów płci i podtrzymywanie dotychczasowych relacji między płciami jest w znacznej mierze funkcją określonego światopoglądu autora. MEN nie przeprowadziło poza tym badań nad „rzeczywistymi potrzebami i oczekiwaniami kobiet w Polsce”, z którymi w odpowiedzi z 1996 roku zamierzało skorelować swoje prace nawiązujące do Krajowego Programu.

W „Informacji na temat prac podjętych przez MEN w związku z realizacją Krajowego Programu na rzecz Kobiet w roku 1998” MEN nie odnotowuje żadnych zasadniczych działań i zmian mających na celu poprawę sytuacji dziewcząt i kobiet w Polsce w zakresie edukacji.

- Nie stworzono mechanizmów motywujących dziewczęta do studiowania nauk ścisłych.
- Nie podjęto doksztalcania pracowników poradnictwa szkolnego w zakresie problematyki *gender-sensitive-education*⁹.
- Nie wypracowano systemów motywacji do ustawicznego kształcenia dla kobiet obciążonych obowiązkami rodzinnymi.
- Wspomniane w *Informacji* wprowadzenie dla dziewcząt gimnastyki przy muzyce nie jest rozwiązaniem problemu ich dostępu do urządzeń sportowych i zajęć pozalekcyjnych.
- W punkcie na temat rzeczoznawców decydujących o dopuszczaniu podręczników brakuje:
 - a) określenia wymagań dotyczących znajomości problematyki *gender-sensitive-education*,
 - b) ustalenia zasad ich powoływania i wyznaczania,
 - c) uwzględnienia w ich gronie ilościowej równowagi pomiędzy kobietami a mężczyznami.
- W punkcie na temat studiów panuje chaos pojęciowy: wymienione w *Informacji* jednostki edukacyjne, takie jak Wydział Chemii, Instytut Chemiczny Technologii Żywności i cała reszta nie mają nic wspólnego ze studiami typu *Gender Studies* czy *Women's Studies*.

MEN przyznaje, że nie stworzyło wykazu naukowców specjalizujących się w problematyce równościowej i że nie zorganizowało żadnej konferencji na ten temat. Warto zaznaczyć, że nie wsparło też finansowo żadnej takiej konferencji. Co się zaś tyczy banku informacji Centrum Metodycznego Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, na który wskazuje Ministerstwo, to podobnie jak i inne placówki ministerialne (Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, Ogólnopolskie Centrum Edukacji Niestacjonarnej) nie ma ono w swym programie zadań związanych z realizowaniem Krajowego Programu.

Zarówno w *Informacji* MEN, jak i w *Kwestionariuszu* rządowym uwzględnione są organizacje pozarządowe. W dziedzinie edukacji działalność organizacji pozarządowych obejmuje jednak głównie osoby dorosłe. Rząd nie może więc liczyć na to, że zostanie wyręczony przez te organizacje w realizowaniu swych zobowiązań w tym zakresie. Tym bardziej, że nie otrzymują one z jego strony pomocy finansowej. Promowanie badań na temat kobiet w Polsce powinno należeć również do działań rządu. Lukę tę wypełnia tymczasowo (w ramach środków zagranicznych) Ośrodek Informacji Środowisk Kobięcych OŚKa, organizując konkursy na najlepszą pracę magisterską i doktorską poświęconą tej problematyce.

Źródłem zaistniałej sytuacji jest przede wszystkim nieznanostwo dokumentacji dotyczącej wyrównywania szans mężczyzn i kobiet oraz brak woli ze strony rządu i MEN do eliminowania z systemu edukacji stereotypów płci, mających w późniejszym życiu swoje odbicie społeczne i polityczne w postaci utrzymywania się nierówności i praktyk dyskryminujących w różnych zakresach kobiecy i mężczyzn.

⁹ Edukacja wrażliwa na społeczno-kulturową tożsamości płci

Rekomendacje

Należy:

- Objąć odpowiednie agendy rządowe, a zwłaszcza pracowników MEN, szkoleniami na temat równościowego modelu edukacji.
- Szkolić nauczycieli w problematyce *gender* (w formie krótkich kursów uniwersyteckich).
- Prowadzić edukację społeczną w zakresie równych praw i równych szans; zapewnienie środków na wspieranie kobiet w nauce.
- Powoływać w szkołach i na uczelniach rzeczniczki równego statusu (byłoby to też rozwiązanie problemu molestowania seksualnego).
- Wypracować – przy konsultacji specjalistek i specjalistów uniwersyteckich – kryteria dopuszczania podręczników z punktu widzenia problematyki równości płci.
- Przestrzegać parytetu płci w gremiach decydujących o przyznawaniu funduszy na badania naukowe.

Bożena Choluż (Gender Studies - Interdyscyplinarne Studium nad Społeczno-Kulturową Tożsamością Płci)

3. Kobiety i zdrowie

Zobowiązania rządu

W przyjętym w kwietniu 1997 r. Krajowym Programie Działań na rzecz Kobiet do roku 2000, którego celem jest realizacja zobowiązań konferencji pekińskiej, uwzględniono rekomendacje rządu na IV Światową Konferencję w Sprawach Kobiet (Pekin '95), odpowiadające pełnemu zakresowi celów i dyrektyw dotyczących problemów zdrowia kobiet, sformułowanych w *Platformie Działania*. Zobowiązania Rządu w tym zakresie obejmowały około 80 konkretnych zadań programowych, m.in. z następujących bloków problemowych:

- tworzenie warunków umożliwiających poprawę stanu zdrowia kobiet i wysoką jakość opieki medycznej, odpowiadającej potrzebom kobiet w **różnym wieku**, pełniących różnorodne role społeczne, między innymi poprzez rewizję i modyfikację dotychczasowych (tj. realizowanych do 1995 r.) strategii i założeń polityki zdrowotnej oraz dostępności, zakresu i jakości świadczeń zdrowotnych, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb kobiet żyjących na wsi i w małych miastach; prowadzenie polityki sprzyjającej inwestowaniu w zdrowie kobiet;
- wprowadzenie programów zapobiegania zagrożeniom dla zdrowia kobiet (łącznie z zapobieganiem wypadkom w domu i w pracy, profilaktyką chorób zawodowych oraz eliminowaniem czynników prowadzących do niepełnosprawności lub inwalidztwa);
- uzupełnienie Narodowego Programu Zdrowia o problematykę zdrowia reprodukcyjnego i planowania rodziny oraz o ograniczanie zdrowotnych skutków przemocy wobec kobiet;
- uwzględnienie w koszyku świadczeń gwarantowanych przez państwo usług w zakresie leczenia chorób specyficznie kobiecych (w tym specjalistycznych badań diagnostycznych); refundowanie kosztów leków hormonalnych stosowanych w schorzeniach specyficznie kobiecych (nowotwory narządów kobiecych, bezpłodność), a także w okresie menopauzy, ciąży oraz w celach antykoncepcyjnych;
- poprawa stanu przestrzegania praw kobiet korzystających z usług służby zdrowia (w tym prawa do decydowania, intymności, prywatności, godności, informacji) oraz uwrażliwienie personelu medycznego na zagadnienia kulturowej tożsamości płci;
- zaangażowanie kobiet w programy promocji zdrowia.

W rozdziale dotyczącym zdrowia kobiet wiele uwagi poświęcono problemom zdrowia reprodukcyjnego. Rząd zobowiązał się w nim m.in. do:

- uwzględnienia w programach edukacji zdrowotnej WHO-wskiej definicji zdrowia i zdrowia seksualnego w kontekście praw człowieka;
- nadania priorytetu programom służącym wzrostowi świadomości w dziedzinie seksualności i rozrodczości człowieka; utworzenia sieci placówek specjalizujących się w rozwiązywaniu problemów zdrowia reprodukcyjnego i seksualnego, nowoczesnego planowania rodziny, antykoncepcji i edukacji seksualnej, zapobiegania chorobom przenoszonym drogą płciową wśród młodzieży w szkołach i poza nimi oraz poradnictwa w tym zakresie;
- poprawy dostępności usług w dziedzinie leczenia niepłodności;
- zapobiegania aborcji poprzez upowszechnianie usług związanych z planowaniem rodziny (m.in. poprzez obniżenie odpłatności za środki antykoncepcyjne); rozpoznawania skutków niebezpiecznej aborcji; zapewnienia – w przypadkach dozwolonych prawem – możliwości przeprowadzenia bezpiecznej aborcji;

- doskonalenia opieki nad matką i dzieckiem w okresie ciąży, porodu i pójgu;
- zapobiegania zakażeniom HIV/AIDS oraz innym chorobom przenoszonym drogą płciową poprzez:
 - a) rozbudowanie systemu diagnostyki i leczenia;
 - b) bezpłatne rozprowadzanie prezerwatyw w środowiskach zwiększonego ryzyka;
 - c) instalowanie automatów z prezerwatywami w publicznych toaletach.

Ocena realizacji zobowiązań państwa

Ze sprawozdania rządu oraz innych rządowych dokumentów wynika, że działania na rzecz poprawy stanu zdrowia kobiet są świadomie ograniczane do zadań z zakresu opieki nad matką i dzieckiem. Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej (w materiałach sprawozdawczych z marca 1999 r.) podkreśla, że w zakresie opieki zdrowotnej nad kobietami priorytetowy charakter ma dla tego resortu dążenie do zapewnienia im właściwej opieki w okresie ciąży, porodu i pójgu. Świadczy to o odstąpieniu od realizacji – założonych w Krajowym Programie Działań – postępowych strategii i zadań służących poprawie zdrowia kobiet we wszystkich okresach ich życia. Za godne podejmowania bowiem resort zdrowia uznaje jedynie doskonalenie opieki nad kobietą-matką, nie biorąc pod uwagę wielu innych, dobrze znanych, ale od lat zaniedbywanych zdrowotnych potrzeb kobiet w pozostałych okresach życia. Polityka rządu i świadczenia zdrowotne koncentrują się na macierzyństwie, utrwalając stereotypowe postrzeganie społecznych ról kobiet, czego po raz kolejny dowodzi sprawozdanie rządowe.

Wprowadzenie w styczniu 1999 r. reformy systemu opieki zdrowotnej wyraźnie zaburzyło i tak już niewystarczającą wcześniej możliwość korzystania przez pacjentów ze specjalistycznego leczenia i diagnostyki. **W radykalny sposób pogorszyło to dostęp kobiet do usług i świadczeń medycznych, zwłaszcza tych specjalistycznych.** Spowodowało to również wyraźny regres w dziedzinie profilaktyki.

Funkcjonujący system ochrony zdrowia nie stwarzał i nie stwarza warunków dla równego dostępu kobiet i mężczyzn do opieki medycznej, nie zapewnia on bowiem dostępu do usług i środków medycznych, które mają charakter specyficznie kobiecy. Zasada równości wymaga równorzędnego traktowania i zaspokajania potrzeb kobiet i mężczyzn. Nie stosowanie się do tej zasady w polskich rozwiązaniach systemowych jest przejawem dyskryminacji kobiet. W znacznie trudniejszym położeniu znajdują się kobiety zamieszkałe na wsi oraz na prowincji. Często wygłaszane są opinie, że kobiety są zdrowsze, bo żyją dłużej. Tymczasem wskaźnik chorób przewlekłych, trwałej niesprawności lub kalectwa jest wyższy wśród kobiet niż wśród mężczyzn. Czynniki te wpływają znacząco na obniżenie jakości życia starszych kobiet.

W latach 1995-1999 obserwuje się w Polsce brak stabilności w polityce dotyczącej zdrowia kobiet, a zwłaszcza zdrowia reprodukcyjnego, które traktuje się w kategoriach politycznych i kwestionuje ze względów ideologicznych. **Problemy zdrowia kobiet postrzegane są głównie jako element wyznaniowej pronatalistycznej polityki państwa.** W okresie dwóch lat po konferencji pekińskiej stworzono podstawy prawne dla poprawy sytuacji kobiet w dziedzinie zdrowia reprodukcyjnego. Zliberalizowano prawo dotyczące aborcji, dopuszczając przerywanie ciąży z przyczyn społecznych. W ustawie antyaborcyjnej uwzględniono potrzebę objęcia dotacjami doustnych środków antykoncepcyjnych oraz nałożono na MEN obowiązek wprowadzenia do szkół publicznych przedmiotu pt. „wiedza o życiu seksualnym człowieka”. Po wyborach w 1997 roku nastąpił wyraźny regres w tej dziedzinie. Pod koniec 1997 roku głosami obecnej koalicji rządzącej Sejm przywrócił (po niecałym roku) zakaz aborcji ze względów społecznych. Zwolnił również MEN z obowiązku wprowadzenia do programu szkół

edukacji seksualnej. Przyjął także ustawę ograniczającą możliwość przeprowadzania badań prenatalnych, a ostatnio – ustawę o Rzeczniku Praw Dziecka, której skutkiem może być wprowadzenie dalszych restrykcji dotyczących aborcji¹⁰. Restrykcyjne prawo antyaborcyjne nie zlikwidowało zjawiska aborcji – sprowadziło je tylko do podziemia. Jednym z wyraźnych jego skutków jest utrzymujący się wysoki wskaźnik dzieciobójstwa i porzucania noworodków.

Należy stwierdzić, że zadania z dziedziny zdrowia reprodukcyjnego sformułowane w Krajowym Programie Działań w przeważającej części nie są realizowane ani przez obecny rząd, ani przez władze terenowej służby zdrowia. Dotąd nie podjęto żadnej inicjatywy rozszerzenia Narodowego Programu Zdrowia o zadania z zakresu zdrowia reprodukcyjnego i planowania rodziny. **Wbrew stwierdzeniom zawartym w sprawozdaniu rządowym, podejmowane przez resort zdrowia działania nie są zgodne z kierunkiem postulowanym przez Krajowy Program na rzecz Kobiet oraz Pekińską Platformę Działania.**

Świadczą o tym praktyka i dokumenty rządowe:

1. Za swój priorytetowy cel MZiOS uznało zapewnienie kobietom „zgodnej ze standardami światowymi opieki w okresie ciąży, porodu i połogu”. Jednak mimo poprawy warunków rodzenia w ośrodkach publicznej służby zdrowia, jaka nastąpiła w ostatnich latach (w znacznej mierze dzięki akcji podjętej przez media), wciąż liczne są przypadki przedmiotowego traktowania kobiet, np. zmuszanie do karmienia piersią bez względu na sytuację, zmuszanie do naturalnego porodu oraz odmawianie wykonania cesarskiego cięcia – nawet wtedy, gdy zagraża to zdrowiu lub życiu kobiety i dziecka (np. zagrożenie utraty przez matkę wzroku, przypadki śmierci kobiety i kalectwa dziecka spowodowane naturalnym porodem). Chociaż część publicznych szpitali otwarcie deklaruje, że dopuszcza wyłącznie porody naturalne¹¹, nie wywołuje to żadnej reakcji ze strony Ministerstwa Zdrowia. Rodząca kobieta traktowana jest w sposób przedmiotowy, pozbawia się ją możliwości wyboru, czy też współdecydowania o swoim zdrowiu.
2. Ministerstwo Zdrowia stwierdza ponadto, że podjęte zostały działania o „charakterze systemowym, mające na celu poprawę zdrowia reprodukcyjnego, w tym szczególnie usług zdrowotnych i poradnictwa z zakresu planowania rodziny”. Stwierdza dalej, że dokonuje tego poprzez realizację projektu „Promocja zdrowia matki i dziecka, ze szczególnym uwzględnieniem planowania rodziny”, współfinansowanego przez UNFPA. Projekt ten ma charakter pilotażowy i ograniczony zasięg. Jednym z jego celów jest „zmniejszenie częstości nieplanowanych ciąży poprzez poprawę jakości opieki w zakresie zdrowia reprodukcyjnego i usług w zakresie planowania rodziny”. Jednak z dokumentów rządowych¹² wynika, że projektem nie objęto żadnych działań służących upowszechnianiu nowoczesnej antykoncepcji. Stwierdza się w nich natomiast konieczność „szerszego upowszechniania w społeczeństwie wiedzy nt. naturalnych metod planowania rodziny”. W ramach tych działań „uruchomionych zostało 15 poradni planowania rodziny, w których zatrudniono instruktorów naturalnego planowania rodziny”. Jednocześnie w kwietniu 1997 roku rząd wycofał dopłaty do pięciu spośród ośmiu doustnych środków antykoncepcyjnych. Trzy pozostałe środki objęte dopłatą są preparatami najtańszymi, o takim samym składzie i należącymi do leków starszej generacji. Taka polityka ogranicza znacznej liczbie kobiet możliwość doboru odpowiedniego dla nich środka. **Dostęp do nowoczesnej antykoncepcji utrudnia popierana przez władze postawa**

¹⁰ Ustawa o Rzeczniku Praw Dziecka wprowadza definicję dziecka jako „istoty ludzkiej od poczęcia do pełnoletności”

¹¹ Bez reakcji ze strony władz pozostała także publiczna wypowiedź lekarza „gdyby poród naturalny nie był najlepszy dla kobiety, to rodziłyby się one z suwakami na brzuchu”.

¹² Sprawozdanie Rady Ministrów z realizacji ustawy z dn. 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, 1998

lekarzy, odmawiających często kobietom – ze względów ideologicznych – recepty na doustne środki antykoncepcyjne (wydawane wyłącznie na recepty). Kobiety i mężczyźni, którzy nie chcą mieć więcej dzieci, nie mogą poddać się sterylizacji, ponieważ nie jest ona w Polsce zalegalizowana jako metoda antykoncepcyjna.

3. MZiOS stwierdza, że kobiety mają w Polsce możliwość bezpiecznego przerywania ciąży w „przypadkach koniecznych i dozwolonych prawem”. Jednak z informacji, jakimi dysponuje Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny, wynika, że tak nie jest. Według odpowiedzi udzielonych przez wojewódzkie wydziały zdrowia, istnieją w Polsce całe regiony, w których ośrodki publicznej służby zdrowia w ogóle nie wykonują aborcji¹³. Prawa kobiet są często łamane i lekceważone. Władze nie robią nic, żeby tę sytuację zmienić. O ograniczonym dostępie do **legalnej** aborcji świadczy liczba przeprowadzonych w 1998 roku zabiegów przerywania ciąży – łącznie 310. Dla porównania, w 1992 roku – ostatnim przed wprowadzeniem restrykcyjnej ustawy antyaborcyjnej – oficjalna liczba przerwania ciąży ze względów zdrowotnych wynosiła 1504 przypadki.

Z informacji docierających do Federacji na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny wynika, że w praktyce z legalnej aborcji nie mogą skorzystać kobiety z żadnej z uprawnionych grup – nawet te o bardzo złym stanie zdrowia. Należy dodać, że rząd nie prowadzi żadnych badań, które pozwoliłyby ocenić wpływ zakazu aborcji na stan zdrowia i sytuację kobiet.

4. W *Sprawozdaniu* rząd pomija dane o stopniu zaspokojenia potrzeb kobiet w zakresie badań prenatalnych, zwłaszcza bezinwazyjnych. W wyniku prowadzonej od lat kampanii przeciwko tym badaniom ich dostępność jest dalece niewystarczająca. Szacuje się, że tylko około 8% kobiet, w tym także w ciąży podwyższonego ryzyka, korzysta z tych badań. W połowie 1999 roku weszła w życie ustawa prowadząca do dalszego ograniczenia i tak już niewielkiej dostępności badań prenatalnych. Znamienne jest, że w rządowym raporcie o realizacji ustawy antyaborcyjnej w 1998 roku sprawa dostępności diagnostyki prenatalnej ujęta została głównie w aspekcie wpływu negatywnego wyniku badania na decyzję kobiety o przerwaniu ciąży.

5. Zgodnie z Krajowym Programem, za realizację zadań związanych z edukacją seksualną młodzieży oraz z zapobieganiem chorobom przenoszonym drogą płciową odpowiedzialne są MZiOS oraz MEN. Wprowadzany obecnie przez MEN program „wychowanie do życia w rodzinie” promuje poglądy Kościoła rzymskokatolickiego na seksualność człowieka, zapobieganie ciąży, rodzinę oraz role kobiet i mężczyzn. Program nie gwarantuje młodzieży dostępu do obiektywnej, rzetelnej i wolnej od indoktrynacji informacji, a resort oświaty otwarcie stwierdza, że treści przekazywane przez nauczyciela powinny zależeć od jego światopoglądu.

6. MZiOS stwierdza, że „kobiety mają zapewnione równe z mężczyznami prawa w zakresie dostępu do świadczeń zdrowotnych”. Jednocześnie podaje, że „nie otrzymało dotychczas sygnałów świadczących o nierównościach w dostępie do świadczeń zdrowotnych wynikających z różnicy płci”. Przeczy temu jednak m.in. interwencja Rzecznika Praw Obywatelskich (RPO), który na wniosek Federacji na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny zwrócił się (w 1998 r.) do resortu zdrowia o wyjaśnienia w sprawie dyskryminującej kobiety decyzji rządu o cofnięciu dopłat do środków antykoncepcyjnych. Minister Zdrowia nie zastosował się do zaleceń RPO.

¹³ Odpowiedzi udzielone Federacji na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny przez wojewódzkie wydziały zdrowia

Rekomendacje

- Należy skorygować reformę służby zdrowia tak, żeby zapewnić kobietom we wszystkich okresach życia pełny (w sensie ekonomicznym i terytorialnym) dostęp do świadczeń zdrowotnych; zobowiązania rządu w zakresie zdrowia kobiet, ujęte w Krajowym Programie Działań na rzecz Kobiet powinny być zrealizowane w pełny i rzeczywisty sposób.
- Należy zapewnić kobietom, bez względu na miejsce zamieszkania i sytuację materialną, równy dostęp do informacji na temat przysługujących im praw do ochrony zdrowia oraz do wysokiej jakości specjalistycznych usług medycznych we wszystkich okresach życia.
- Należy zagwarantować kobietom dostęp do legalnej aborcji oraz cofnąć regulacje prawne ograniczające możliwość korzystania przez nie z pełni praw reprodukcyjnych.
- Należy włączyć poradnictwo i usługi związane z planowaniem rodziny do systemu podstawowej opieki zdrowotnej i utworzyć sieć poradni planowania rodziny, gwarantującą dostęp do nowoczesnej i przystępnej finansowo antykoncepcji, oraz stworzyć prawną możliwość korzystania ze sterylizacji jako dobrowolnej metody antykoncepcyjnej.
- Należy wprowadzić WHO-owską definicję zdrowia i kartę praw pacjenta (ze szczególnym uwzględnieniem praw reprodukcyjnych) do systemu kształcenia personelu medycznego oraz zadbać o to, były one stosowane jako normy w praktyce świadczenia usług leczniczych i opieki medycznej.

Jolanta Łozińska (Stowarzyszenie Kobiet na rzecz Równego Statusu Płci – 1995)

Aleksandra Solik (Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny)

konsultacja: Wanda Nowicka (Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny)

4. Przemoc wobec kobiet

Zobowiązania rządowe

Krajowy Program Działań na rzecz Kobiet w dziedzinie przeciwdziałania przemocy zobowiązał rząd do:

- udziału w walce ze szkodliwymi stereotypami dotyczącymi przemocy wobec kobiet i przemocy w rodzinie,
- stworzenia systemu pomocy dla ofiar i działań resocjalizacyjnych wobec sprawców,
- wprowadzenia odpowiednich zmian w systemie prawnym,
- wypracowania lepszych metod badania przemocy w rodzinie,
- instruowania właścicieli i pracowników środków masowego przekazu na temat niedopuszczalności pokazywania w mediach pornografii i przemocy wobec kobiet oraz w rodzinie,
- wprowadzenia problematyki przemocy w rodzinie i wobec kobiet do programów szkolnych,
- uwzględnienia w Narodowym Programie Zdrowia, jako istotnego zadania, ograniczenia negatywnych skutków zdrowotnych przemocy wobec kobiet i w rodzinie,
- przeciwdziałania przemocy związanej z handlem kobietami i dziewczynkami oraz z prostytutką.

Ocena realizacji zobowiązań państwa

W rządowej odpowiedzi na ONZ-owski *Kwestionariusz* stwierdzono: *Priorytetem społecznym objęto m.in. walkę z różnymi formami przemocy wobec kobiet i mężczyzn, m.in. z przemocą w rodzinie. (...) Od 1997 roku we współpracy z UNDP kolejne rządy wprowadzają w życie „Program przeciwko Przemocy”, zainicjowany jeszcze w 1994 roku. W „Program” zaangażowanych jest wiele resortów i agend rządowych. Od 1 października 1998 roku wprowadzono nową procedurę interwencji domowej pod nazwą „Niebieskie Karty”. Przy samorządach powstały ośrodki interwencji kryzysowej. Organizacje pozarządowe zajmujące się sprawami kobiet uczestniczą w programach przeciwko przemocy.*

W rzeczywistości funkcjonujące przed 1995 rokiem i obecnie instytucje pomocy społecznej (noclegownie, domy samotnych matek, schroniska dla bezdomnych, schroniska dla kobiet z dziećmi) – finansowane z budżetu państwa lub przez samorządy lokalne – są niedoinwestowane, a świadczona w nich pomoc rzadko jest na odpowiednim poziomie. Główną ich wadą jest wciąż za mała liczba miejsc dla kobiet (ok. 120 ośrodków – ok. 600 miejsc dla kobiet).

W 1997 roku w Biurze Pełnomocnika Rządu ds. Rodziny i Kobiet powstał pilotażowy program pomocy dla kobiet ofiar przemocy, pt.: **„Przeciw przemocy – wyrównać szanse”** – pierwszy i jak dotąd jedyny w Polsce tego rodzaju program – przygotowany, prowadzony i finansowany z funduszy rządowych, wsparty dodatkowo (1/4 środków) funduszami pochodzącymi z ONZ (w ramach programu pomocy kobietom UNDP). W powołanych w ramach programu Centrach Pomocy kobiety te miały znaleźć nie tylko wszechstronną pomoc specjalistyczną – medyczną, psychologiczną, prawną, bezpieczne schronienie – ale przede wszystkim możliwość uzyskania wsparcia w usamodzielnieniu się ekonomicznym. W Polsce zależność ekonomiczna od męża (partnera) i upośledzenie na rynku pracy powoduje, że kobiety – ofiary przemocy ze strony mężów lub partnerów – boją się ich odejścia i lęk ten powoduje, że pozostają w krzywdzących

związkach. Pogłębiające się ubóstwo i niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych postrzegane jest jako jedna z głównych przyczyn przemocy w rodzinie. System zaprojektowany w programie „Przeciw przemocy wyrównać szanse” zakładał możliwość skorzystania przez kobiety ze specjalnych pożyczek przeznaczonych na usamodzielnienie się i odzyskanie pełni praw ekonomicznych i społecznych.

W październiku 1997 roku Pełnomocnik Rządu ds. Rodziny zawiesił realizację Programu, a następnie doprowadził do całkowitej zmiany jego założeń.

Usunięto całkowicie z programu możliwość skorzystania z pożyczki. Doradcy Pełnomocnika stwierdzili, że „takim kobietom nie należy dawać pożyczek, bo i tak ich nie spłacą. Przeznaczone są dla nich zasiłki z pomocy społecznej”.

Zmiany te korespondują z całością tzw. „polityki prorodzinnej” rządu, która oparta jest na zasadzie, że najwyższym dobrem społecznym i narodowym jest w Polsce rodzina, w związku z czym dobru rodziny, jako nierozzerwalnej całości, należy podporządkować dobro jej członków (zwłaszcza kobiet i dzieci).

W nowym Programie nie ma już mowy ani o prawie do usamodzielnienia się maltretowanej kobiety, ani o zmianie jej położenia – np. poprzez rozwód. Dzieje się to w sytuacji, gdy co piąta kobieta w Polsce przyznaje, że jest bita przez męża (wskazują na to wyniki badań).

Okoliczność, że UNDP nadal uczestniczy w realizacji tak zmienionego Programu, w swoisty sposób legitymizuje działania Pełnomocnika Rządu ds. Rodziny i pozwala wprowadzać w błąd opinię publiczną, także międzynarodową.

W latach 1997-1998, z inicjatywy Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, rozpoczęto wdrażanie nowej procedury interwencji policyjnej w sytuacji przemocy w rodzinie, pod nazwą „Niebieskie Karty”. Jej przygotowanie i wdrożenie ma się przyczynić do:

- ilościowego i jakościowego poznania zjawiska przemocy w rodzinie poprzez prowadzenie dokładnej i jednorodnej dokumentacji,
- wyraźniejszego uświadomienia społeczeństwu – także organom ścigania i służbom prawnym – że przemoc w rodzinie jest przestępstwem ściganym z mocy prawa,
- upowszechnienia wśród ofiar wiedzy nt. przysługujących im praw do ochrony i opieki ze strony służb i organów państwa,
- tworzenia systemu współdziałania służb zaangażowanych w pomaganie ofiarom i w działania wobec sprawców przemocy służące ściganiu, karaniu, resocjalizacji i leczeniu.

Chociaż wdrażanie „Niebieskich Kart” napotyka na wiele przeszkód, z których najważniejszą jest funkcjonowanie w społeczeństwie – także wśród policjantów – fałszywych stereotypów na temat przemocy w rodzinie, procedura zaczyna przynosić pozytywne efekty.

Zebrane w „Niebieskich Kartach” dane pozwalają lepiej poznać zjawisko przemocy w polskich rodzinach, a dla kobiet ofiar przemocy informacje zawarte w „Niebieskich Kartach” stają się pierwszym źródłem wiedzy o tym, że są ofiarami przestępstwa ściganego przez prawo.

W 1999 roku przyjęto w Polsce **nowe Kodeksy: Karny, Postępowania Karnego i Karny Wykonawczy**. Brak w nich, niestety, jakichkolwiek rozwiązań wspomagających kobiety ofiary przemocy. Natomiast stworzenie nowego rozdziału Kodeksu Karnego, pt. „Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności”, do którego przeniesiono np. gwałt (dotąd traktowany jako przestępstwo przeciw wolności), może jeszcze bardziej pomniejszyć wagę tego przestępstwa w praktyce organów ścigania i działać na niekorzyść kobiet-ofiar. Gwałt ze szczególnym okrucieństwem karany jest obecnie karą od 2 do 12 lat pozbawienia wolności

(poprzednio od 3 do 15). Zapadające w sprawach o zgwałcenie rażąco niskie wyroki budzą sprzeciw, zwłaszcza ze strony kobiet, organizacji kobiecych, a także niektórych środowisk prawniczych. Na przykład:

- Czterech sprawców zbiorowego gwałtu na 14-letniej dziewczynce, dokonanego ze szczególnym okrucieństwem, sąd w Opolu skazał na wyroki od roku do dwóch lat pozbawienia wolności, z zawieszeniem na 5 lat.
- Sprawca zgwałcenia ze szczególnym okrucieństwem 5-letniej dziewczynki został skazany przez sąd w Kaliszu na 3 lata pozbawienia wolności.

W Kwestionariuszu stwierdzono: Rząd postanowił uregulować precyzyjniej kwestię zapobiegania molestowaniu seksualnemu w pracy i nałożyć na pracodawcę obowiązek zapewnienia warunków pracy wolnych od molestowania.

Tymczasem nadal nie istnieją żadne przepisy prawne zajmujące się bezpośrednio problemem molestowania seksualnego kobiet, chociaż sygnały świadczące o występowaniu tego zjawiska są, w opinii wielu organizacji i środowisk kobiecych, coraz liczniejsze. Istniejące przepisy prawa, do których można by się odwołać w takiej sytuacji (w prawie cywilnym jest to art. 11 o naruszeniu dóbr osobistych, w prawie karnym – artykuł o wykorzystywaniu stosunków zależności w celu obcowania płciowego), stosuje się bardzo rzadko. Dodatkowo przyczynia się do tego między innymi niedostateczna świadomość społeczeństwa na temat możliwości skorzystania z tych przepisów.

Ponadto Pełnomocnik Rządu ds. Rodziny stwierdził w *Kwestionariuszu*: *Wśród ważnych osiągnięć należy wymienić zmianę w dotychczasowym kierowaniu bezrobotnych kobiet do legalnie działających agencji towarzyskich jako ewentualnych miejsc pracy; narażało je to na ryzyko eksploatacji seksualnej.* To osiągnięcie rządu najlepiej pozostawić bez komentarza.

Symptomatyczne jest potraktowanie praw kobiet ofiar przestępstw w **Karcie Praw Ofiary**, podpisanej przez ministra sprawiedliwości w listopadzie 1999 roku. Dokument ten jest zbiorem praw osób pokrzywdzonych w wyniku przestępstwa. Opublikowany w prasie ogólnopolskiej, zapoznaje on ogół społeczeństwa z podstawami prawnymi ochrony ofiar przestępstw i precyzuje sposób, w jaki ofiary powinny być traktowane przez służby prawne i sądownictwo. Zwraca się w nim uwagę na konieczność poszanowania godności ofiary przestępstwa, na prawo do ochrony przed wtórną wiktyimizacją, do bezpieczeństwa osobistego, a także opisuje się zobowiązania służb i administracji państwowej wobec ofiar przestępstw. Mówi się o konieczności reagowania na zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa i o zobowiązaniu policji i prokuratury do zapewnienia ofiarom przestępstwa bezpieczeństwa i ochrony przed przemocą. W dokumencie tym nie operuje się pojęciem praw kobiet, a słowo „kobieta” nie pojawia się w nim ani razu, co zdaje się świadczyć o **świadomym unikaniu określania płci ofiar przestępstw** i może pośrednio prowadzić do neutralizacji problemu przemocy wobec kobiet. W wypadku przestępstw, których ofiarami padają najczęściej kobiety, mówi się o ich prawach w kategoriach „ofiara powinna mieć prawo”: np. „ofiary przestępstw o podłożu seksualnym powinny być przesłuchiwane przez funkcjonariuszy policji tej samej płci...”, „ofiara powinna mieć prawo do zebrania potrzebnych w jej sprawie dowodów bez narażania na dodatkowe koszty. Dotyczy to m.in. obdukcji lekarskiej i pomocy psychologicznej.” W innych przypadkach mówi się: „Ofiara ma prawo do...”.

Przemoc wobec kobiet w mediach. Komercjalizacja mediów wzmogła traktowanie zjawiska przemocy w kategoriach sensacji. Problem przemocy wobec kobiet zastąpiła w mediach swoista pogoń za sensacją, jaką dla mediów stały się kobiety sprawczynie przestępstw. Kilka spraw z udziałem kobiet jako współsprawczyń zabójstw – liczba dość niewielka w skali ogólnej – stało się powodem nagonki ze strony mediów, przedstawiających je opinii publicznej jako osoby „szczególnie zdemoralizowane”, „wyjątkowo okrutne”, tak jakby fakt bycia kobietą stanowił w przypadku popełnienia przestępstwa okoliczność w sposób szczególny i dodatkowy obciążającą.

Jeszcze wyraźniej widać to w przypadku kobiet porzucających noworodki. Media, nagłaśniając skwapliwie każdy wykryty przypadek, aż zachłystują się epitetami typu „wyrodna matka”, zupełnie nie zastanawiając się nad przyczynami tak dramatycznego kroku kobiety, ani np. nad rolą ojca, tak jakby dziecko, jego urodzenie i wychowanie było wyłącznie zadaniem i powinnością kobiety.

Przeciwdziałaniem przemocy związanej z handlem kobietami i z prostytutką zajmują się obecnie prawie wyłącznie organizacje pozarządowe. Szczególnie istotny jest tu program zapobiegania handlowi kobietami i pomocy jego ofiarom – „La Strada”. Z programem tym współpracują polskie placówki i służby konsularne.

Walką z przemocą wobec kobiet i pomocą jej ofiarom zajmują się obecnie prawie wyłącznie organizacje pozarządowe.

Wiele z nich protestuje przeciw wycofywaniu się rządu z podjętych zobowiązań zawartych m.in. w Programie Działania. Dysponując bardzo ograniczonymi środkami, organizacje kobiece prowadzą badania na temat zjawiska przemocy wobec kobiet, organizują poradnictwo prawne, prowadzą hostele dla kobiet ofiar przemocy, szkolą służby państwowe i samorządowe, prowadzą edukację publiczną. Fundacja Centrum Praw Kobiet organizuje coroczne Trybunały poświęcone przemocy wobec kobiet, które są jedną z niewielu szans dania publicznego świadectwa lekceważeniu w Polsce tego problemu.

Rekomendacje

Należy:

- Dokonać przeglądu regulacji prawnych dotyczących przemocy wobec kobiet oraz zbadać praktykę ich stosowania pod względem skuteczności w zapobieganiu i zwalczaniu przemocy.
- Wprowadzić specjalne regulacje prawne w celu przeciwdziałania przemocy wobec kobiet (ustawa o ochronie ofiar umożliwiająca m.in. natychmiastową, przymusową izolację sprawcy przemocy i właściwą pomoc ofierze).
- Stworzyć skuteczne mechanizmy ochrony przed molestowaniem seksualnym.
- Stworzyć podstawy dla instytucjonalnego systemu umożliwiającego kobietom ofiarom przemocy usamodzielnienie się i odzyskanie pełni praw społecznych i ekonomicznych; powrócić do realizacji programu „Przeciw przemocy – wyrównać szanse” w jego pierwotnej wersji.
- Budować system ochrony i pomocy dla kobiet ofiar przemocy w rodzinie i poza nią, zgodny ze standardami określonymi przez dokumenty międzynarodowe; stworzyć mechanizmy skutecznej obrony ofiar przemocy przed wtórną wiktymizacją w toku postępowania administracyjnego i sądowego.
- Prowadzić działania edukacyjne na temat przemocy wobec kobiet w rodzinie i poza nią jako przestępstwa podlegającego ściganiu i karanego z mocy prawa.
- Konsekwentnie wdrażać procedurę „Niebieskie Karty”.
- Opracować i wdrożyć system zbierania danych statystycznych i analiz jakościowych dotyczących przemocy wobec kobiet (określenie płci ofiary przemocy i stosunku sprawcy do ofiary – np. pokrewieństwa).
- Stworzyć ustawowe gwarancje uznania krzywdy doznanej w wyniku przemocy w rodzinie za wskazanie do uzyskania pomocy ze strony państwa; stworzyć fundusze kompensacyjne.

- Ustawowo zagwarantować ofiarom przemocy bezpłatną pomoc medyczną, psychologiczną, socjalną i prawną (w szczególności adwokata z urzędu, pracownika socjalnego towarzyszącego ofierze w toku postępowania administracyjno-sądowego).
- Zwiększyć skuteczność przeciwdziałania handlowi kobietami i zapewnić pomoc jego ofiarom.
- Zagwarantować organizacjom działającym na rzecz kobiet-ofiar przemocy dostęp do środków finansowych z budżetu państwa i budżetów lokalnych.

Katarzyna Kądziała

Monika Płatek (Polskie Stowarzyszenie Edukacji Prawnej)

5. Kobiety i gospodarka

Zobowiązania rządu

W *Rekomendacjach do Programu Działań na rzecz Kobiet* stwierdza się, że w celu zmniejszenia bezrobocia wśród kobiet oraz wyrównywania ich szans na rynku pracy należy m.in. promować rozwój małych firm jako potencjalnych miejsc pracy dla kobiet.

Krajowy Program Działań na rzecz Kobiet do 2000 r., który powstał w związku z zaleceniami *Platformy Działania*, określa następujące zadania w dziedzinie eliminowania dyskryminacji kobiet na rynku pracy:

- ustanowienie normy prawnej nakazującej jednakowe traktowanie kobiet i mężczyzn przy zatrudnianiu, awansach, szkoleniach itd.,
- ustanowienie sankcji wobec tych, którzy nie respektują zakazu dyskryminacji ze względu na płeć,
- niwelowanie różnic w płacach kobiet i mężczyzn,
- wspieranie różnych form przedsiębiorczości kobiet – zarówno w miastach, jak i na wsi,
- wprowadzenie instrumentów motywujących kobiety do korzystania z pożyczek Funduszu Pracy na działalność gospodarczą,
- tworzenie lokalnych programów zatrudniania i przeciwdziałania bezrobociu kobiet.

Ocena realizacji zobowiązań rządu

W naszej ocenie, w/w zadania określone w Krajowym Programie Działań na rzecz Kobiet nie są realizowane przez instytucje rządowe i samorządowe – głównie z powodu braku takiej woli ze strony odpowiedzialnego za to pełnomocnika rządu i jego biuro.

W rezultacie sytuacja kobiet na rynku pracy pogarsza się, o czym świadczy zarówno wysoki udział kobiet wśród bezrobotnych (w 1995 r. – 55,1%, w 1997 r. – 60,4%, w 1998 r. – 58,5%, w 1999r. – 57,7%), jak i długi przeciętny okres pozostawania bezrobotnych kobiet bez pracy: bezrobotne pozostające bez pracy przez okres dłuższy niż 12 miesięcy stanowiły w 1999 r. blisko połowę ogółu zarejestrowanych kobiet, podczas gdy analogiczny wskaźnik wśród mężczyzn wynosił 27%. Przeciętny okres bezrobocia wynosił dla kobiet aż 23 miesiące (na podstawie badania kobiet bezrobotnych, przeprowadzonego przez Szkołę Główną Handlową). Bardzo niepokojący jest fakt, że bezrobocie dotyka często młode kobiety: 30% bezrobotnych jest w wieku do 24 lat i 31% – w wieku 25-34 lata.

Z ogólnopolskiego badania kobiet bezrobotnych, przeprowadzonego w 1999 r. na zlecenie Krajowego Urzędu Pracy, wynika, że kobiety stosunkowo rzadko korzystają z oferowanych przez urzędy pracy form aktywizowania bezrobotnych, tzn. z prac interwencyjnych i publicznych (10% na 1600 badanych), szkoleń (7%), klubów pracy (4%). Tylko pół procenta kobiet uzyskało pożyczkę z urzędu pracy na własną działalność gospodarczą, a jednocześnie 16% twierdziło, że w ogóle nie wiedziało o możliwości takiej pożyczki. Spośród programów realizowanych przez rząd bezrobotne kobiety słyszały najczęściej (45%) o programie na rzecz osób niepełnosprawnych, natomiast o programie na rzecz kobiet wiedziało tylko 7%.

Utrzymuje się zjawisko przeciętnie niższych wynagrodzeń kobiet (stosunkowo najwyższa rozpiętość pomiędzy dochodami kobiet i mężczyzn występuje w grupie osób z wyższym

wykształceniem) i niższych płac w zawodach sfeminizowanych niż w zawodach zmaskulinizowanych. Choć pracujące kobiety są, ogólnie biorąc, lepiej wykształcone niż pracujący mężczyźni (z wykształceniem średnim i wyższym jest 43% kobiet i 25% mężczyzn), to jednak rzadko zajmują one kierownicze stanowiska. Dane zbierane przez Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) z 1999 r. wskazują, że 37% kobiet odczuwa dyskryminację w sferze zatrudnienia.

Wiele kobiet realizuje się zawodowo i uzyskuje dochody w sferze samozatrudnienia, ale z badań wynika, że rząd nie wspiera w widoczny sposób działalności na własny rachunek – zarówno w wymiarze ogólnym, jak zwłaszcza w odniesieniu do kobiet. Ministerstwo Gospodarki przygotowało program dotyczący kierunków działań wobec małych i średnich przedsiębiorstw do 2002 r. (przyjęty przez rząd 11 maja 1999 r.). Nie przewiduje się w nim jednak żadnych działań ukierunkowanych specjalnie na kobiety. Również autorzy raportu Ministerstwa o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w 1997 r. nie stosują się do zaleceń *Platformy Działania* i Krajowego Programu na rzecz Kobiet dotyczących prezentowania danych statystycznych z uwzględnieniem podziału na kobiety i mężczyzn. Rosnący udział kobiet wśród pracujących na własny rachunek jest w większej mierze wynikiem ich determinacji w dążeniu do samorealizacji i godziwych zarobków niż efektem działań rządowych czy samorządowych. Zjawisko to jest też wyrazem występującego u wielu kobiet dążenia do podejmowania pracy zawodowej i niegodzenia się z bezrobociem.

Główny Urząd Statystyczny uwzględnia podział według płci w kwartalnym Badaniu Aktywności Ekonomicznej Ludności i w publikacjach wyników tego badania, jednakże dane statystyczne na temat pracujących uzyskiwane na podstawie sprawozdawczości podawane są ze zróżnicowaniem na płeć jedynie w zestawieniach ogólnych, a nie robi się już tego na poziomie bardziej szczegółowym.

Wnioski

- Wciąż utrzymuje się wysokie i nie malejące bezrobocie wśród kobiet w Polsce, co świadczy o nieskuteczności obecnych działań rządu i samorządów w zwalczaniu bezrobocia.
- Nie zachęca się kobiet bezrobotnych do zakładania własnych firm, a często nawet nie informuje się ich o istniejących w tym względzie możliwościach.
- Brakuje specjalnych szkoleń dla kobiet pragnących założyć własną firmę, jak również doradztwa w tym zakresie i programów kredytowania małych przedsiębiorstw.
- Rynek pracy cechuje wysoki stopień niekorzystnej dla kobiet segregacji zawodowej.

Rekomendacje

Należy:

- Koncentrować uwagę na lokalnych możliwościach tworzenia miejsc pracy i na programach aktywizacji bezrobotnych kobiet, uwzględniających samozatrudnienie.
- Indywidualnie podchodzić do kobiet poszukujących pracy, uwzględniać ich sytuację rodzinną i alternatywne formy zatrudnienia (niepełny etat, praca w domu, elastyczny czas pracy itp.).
- Promować rozwój sfery usług społecznych jako potencjalnych miejsc pracy dla kobiet.

- Zwiększyć środki na aktywne formy zwalczania bezrobocia, tak by można było objąć nimi większą niż dotychczas liczbę kobiet.
- Przystąpić do realizacji zadań określonych w Krajowym Programie Działań na rzecz Kobiet w dziale „Kobiety i gospodarka”.

Zdzisława Janowska (Międzynarodowa Fundacja Kobiet)

Ewa Lisowska (Międzynarodowe Forum Kobiet)

6. Kobiety a władza i podejmowanie decyzji

Zobowiązania rządu

W Krajowym Programie Działań na rzecz Kobiet, w rozdziale dotyczącym udziału kobiet we władzach, zadeklarowano zapewnianie równego dostępu i pełniejszego udziału kobiet w strukturach władzy i w procesie podejmowania decyzji. Rząd zobowiązał się do zachowania równowagi pomiędzy płciami przy:

- obsadzaniu kierowniczych stanowisk w publicznych jednostkach administracyjnych, rządzie, sądownictwie,
- wybieraniu kobiet do organów przedstawicielskich, partii politycznych i związków zawodowych.

Kwestionariusz rządowy stwierdza, że kobiety w Polsce mają przeciętnie lepsze wykształcenie niż mężczyźni, rzadziej pełnią bardzo wysokie funkcje państwowe oraz że charakter dyskryminacyjny różnic obserwuje się w przypadkach (...) awansowania na wysokie stanowiska. Jednak stwierdzeniom tym nie towarzyszy wyjaśnienie, dlaczego rząd nic nie zrobił w sprawie pełniejszego udziału kobiet we władzach. Co więcej, rząd zaopiniował negatywnie poselski projekt ustawy o równym statusie kobiet i mężczyzn właśnie ze względu na obecność w nim mechanizmów mających prowadzić do zwiększenia udziału kobiet w życiu publicznym (W projekcie przewidziano wprowadzenie nowych instytucji, chroniących realizację zasady równości płci, m.in. obowiązkowy udział minimum 40% każdej płci w organach władzy publicznej (tzw. parytet), (...) czyli okresową dyskryminację mężczyzn, co jest sprzeczne z podpisanymi przez Polskę zobowiązaniami międzynarodowymi).

Kobiety w parlamencie

Analiza obecnej polskiej sceny politycznej ukazuje wyraźnie, że reprezentacja kobiet w instytucjach politycznych – takich, jak parlament, rząd, władze lokalne i inne ważne instytucje życia publicznego – jest zdecydowanie niedostateczna i poniżej średniej państw członkowskich Rady Europy. Po wyborach w 1997 r. w polskim parlamencie zasiada zaledwie 13% kobiet, w Sejmie 60 posłanek na ogólną liczbę 460 posłów, w Senacie 12 kobiet na ogólną liczbę 100 senatorów. Marszałkiem Senatu jest kobieta popierająca tzw. tradycyjny model rodziny, pozbawiający kobietę prawa wyboru i decydowania o swoim losie. Marszałkiem izby niższej jest mężczyzna, wśród sześciu wicemarszałków polskiego parlamentu nie ma kobiety.

Biorąc pod uwagę fakt, że posłanki posiadają średnio biorąc wyższe wykształcenie niż posłowie mężczyźni, można stwierdzić, że droga kobiet do parlamentu jest dłuższa i trudniejsza niż w przypadku mężczyzn, a warunkiem ich sukcesu, tj. uzyskania mandatu w rywalizacji z mężczyznami, jest posiadanie większego zaplecza politycznego.

Kobiety w rządzie

W rządzie obecnej koalicji również jest niewiele kobiet. Kobiety stoją jedynie na czele Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej. Nieliczne też są kobiety kierujące urzędami centralnymi, takimi jak Narodowy Bank Polski, Krajowy Urząd Pracy, Naczelna Dyrekcja Archiwum Państwowego, Państwowy Urząd Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych. Pozostałymi 31 ministerstwami i urzędami centralnymi kierują mężczyźni. Dla uzupełnienia obrazu udziału kobiet w sprawowaniu wysokich urzędów państwowych można odnotować jeszcze kobietę na stanowisku Głównego Inspektora Danych Osobowych. (Aktualne dane statystyczne o kobietach, Biuro Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu, kwiecień, 1999 r.)

Kobiety w partiach politycznych

Polskie partie polityczne nie prowadziły jak dotąd polityki gwarantowania kobietom określonej liczby miejsc na listach wyborczych, a wszelkie projekty zmierzające do zwiększenia udziału kobiet we władzy były agresywnie wyszydzane.

Przebrnięcie przez mechanizmy selekcyjne partii stanowi większą barierę dla kobiet niż dla mężczyzn. Przypadkowa nominacja na kandydata zdarza się znacznie częściej w przypadku mężczyzn niż kobiet. Kobiety z zasady legitymują się znacznie dłuższym niż mężczyźni stażem pracy na rzecz partii czy ugrupowania, które je nominuje.

W ostatnim okresie niektóre partie polityczne, przede wszystkim pod presją działającego wewnątrz partii kobiecego lobby, podejmują próby stworzenia mechanizmów działających na rzecz awansu i zwiększenia wpływów kobiet w samych partiach politycznych, jak też wzrostu ich reprezentacji w parlamencie. W 1994 r. Unia Pracy podjęła uchwałę, na mocy której co najmniej 33% we władzach partii wszystkich szczebli miałyby stanowić kobiety. W 1999 r. przekształcający się z komitetu wyborczego w jednolitą partię polityczną SLD umieścił w swym statucie zapis o zrównoważonej reprezentacji kobiet we władzach partii. Ostatnio zaś Unia Wolności zgłosiła projekt ordynacji do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, w którym zaproponowała, żeby co najmniej 1/3 miejsc na okręgowych listach wyborczych do Sejmu była przeznaczona dla kobiet. Działania te nie przyniosły jednak, jak na razie, pożądaných rezultatów.

Badania dotyczące kobiet w życiu publicznym

W *Kwestionariuszu* rządowym przytoczone są badania opinii publicznej, z których wynika, że 62% Polaków uważa, że dla osób o wysokich kwalifikacjach, niezależnie od płci, otwarta jest droga do stanowisk publicznych. Przytaczając te dane (nie jest podany rok), rząd chce pokazać, że nie realizując polityki zwiększenia udziału kobiet w życiu publicznym spełnia oczekiwania społeczne. Tymczasem prowadzone systematycznie od początku lat 90-tych badania wykazały, że opinia społeczna w tej kwestii podzielona jest mniej więcej na pół, przy czym sukcesywnie wzrasta akceptacja dla nietradycyjnego modelu kobiety, łącznie z uznawaniem jej prawa do udziału w polityce. Prawo to akceptowało w 1992 r. 39,4%, a w 1994 r. – 46,6% ankietowanych (Siemińska, *Women in the Period...*).

Rekomendacje

Potrzebne jest:

- Uruchomienie mechanizmów promowania kobiet przez partie polityczne – takich, jak np. większa refundacja kosztów kampanii wyborczej dla partii za wprowadzenie kobiet do Parlamentu.
- Przyjęcie ustawy o równym statusie kobiet i mężczyzn, wprowadzającej zasadę parytetu (minimum 40% każdej płci) w organach władzy publicznej.
- Powołanie, zgodnie z zaleceniami Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, sejmowej Komisji ds. Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn.
- Prowadzenie przez Ośrodki Badania Opinii Publicznej badań popularności kobiet polityków i społecznej oceny ich pracy.
- Przedstawianie przez media, w tym także przez pisma kobiece, poglądów kobiet na ważne, aktualne problemy kraju.

Izabela Jaruga-Nowacka (Liga Kobiet Polskich)

7. Instytucjonalne mechanizmy awansu kobiet

Rządowa instytucja ds. awansu kobiet

Rządowe *Rekomendacje do Programu Działań na rzecz Kobiet* (1995) oraz Krajowy Program Działań na rzecz Kobiet (1997) kładą nacisk na to, że do realizacji programu na rzecz kobiet niezbędne jest wprowadzenie mechanizmów oraz form instytucjonalnych. Krajowy Program przewiduje „zwiększenie rangi urzędu Pełnomocnika ds. Rodziny i Kobiet poprzez rozszerzenie jego kompetencji oraz środków działania”. Urząd ten (mianowicie urząd Pełnomocnika ds. Kobiet i Rodziny, marzec 1995) nie satysfakcjonował jednak organizacji pozarządowych, zarówno ze względu na jego niską pozycję w hierarchii rządowej (w randze podsekretarza stanu), jak i na łączne traktowanie statusu kobiet ze sprawami rodziny. W rekomendacjach zawartych w raporcie o *Sytuacji kobiet w Polsce* organizacje pozarządowe stwierdzają, że należy „1) zastąpić urząd pełnomocnika rządu ds. kobiet i rodziny dwoma odrębnymi urzędami w randze ministerstw (ds. kobiet oraz ds. rodziny), a także 2) powołać urząd rzecznika do spraw równego statusu kobiet i mężczyzn”.

W rzeczywistości jednak nie tylko nie nastąpiło podniesienie rangi instytucji na rzecz kobiet, ale całkowicie zlekceważono, a właściwie nawet zakwestionowano sprawę awansu kobiet. W odpowiedzi rządu na kwestionariusz ONZ czytamy: *Rolę i zadania Pełnomocnika Rządu ds. Kobiet włączono w nowy rządzie (koniec 1997 r.) do zadań Pełnomocnika Rządu ds. Rodziny. Sprawy kobiet załatwiane są tu na poziomie dyrektora departamentu.* To lakoniczne sformułowanie (1999) nie wyraża dostatecznie jasno zasadniczej zmiany polityczno-ideologicznej, mianowicie **faktycznej likwidacji rządowej instytucji do spraw statusu (awansu) kobiet.** W dniu 7 listopada 1997 roku rozporządzeniem Rady Ministrów zlikwidowano urząd pełnomocnika rządu ds. statusu kobiet, pierwszy rządowy mechanizm tego rodzaju w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, który powstał w 1986 roku. Nowo powołany urząd Pełnomocnika rządu ds. Rodziny ma w zakresie swojego działania jedynie kontynuację ważniejszych programów i prac przejętych po Pełnomocniku Rządu ds. Rodziny i Kobiet.

Z doświadczeń i oceny jedenastu lat funkcjonowania rządowej instytucji ds. statusu kobiet (1986-1997, z czego przez siedem lat urząd był obsadzony, a przez ponad cztery lata był wakat) jednoznacznie wynika, że na skutek zmian politycznych i ustrojowych jej funkcja ulegała degradacji i (szczególnie w okresach rządów prawicowych) narastało dążenie do zacierania problemu awansu kobiet. W kolejnych nazwach urzędu widać wyraźnie stopniowe odchodzenie od pierwotnej jego misji, tzn. działań na rzecz poprawy społeczno-zawodowego statusu kobiet, aż do całkowitego odejścia od problematyki awansu kobiet. Punkt ciężkości przeniesiony został na rodzinę.

Krajowy Program Działań na rzecz Kobiet

W *Rekomendacjach do Programu Działań na rzecz Kobiet* (1995) podkreśla się, że przyszły program działań (na rzecz kobiet) powinien zawierać konkretne zadania, wskazywać terminy oraz wykonawców tych zadań. W roku 1996 Pełnomocnik Rządu ds. Rodziny i Kobiet opracował Krajowy Program Działań na rzecz Kobiet do roku 2000. Podjęto w nim próbę dostosowania rozwiązań polskich do wytycznych zawartych w *Deklaracji Pekinńskiej* i w *Platformie Działania*.

Program zawiera harmonogram, wskazuje odpowiedzialnych za realizację zadań, przewiduje monitoring i ewaluację.

W odpowiedzi na kwestionariusz ONZ rząd stwierdza: *Po przyjęciu w Pekinie Platformy Działań (?) rząd RP przyjął w kwietniu 1997 roku Krajowy Program Działań na rzecz Kobiet do Roku 2000. Obecny rząd RP wykonuje go zgodnie z postanowieniami. O ile pierwsze zdanie nie budzi zastrzeżeń, o tyle drugie jest po prostu niezgodne z prawdą. Stowarzyszenie Kobiet na rzecz Równego Statusu Płci – Pekin 1995 przeprowadziło na jesieni 1998 roku badania ankietowe na temat realizacji Krajowego Programu Działań na rzecz Kobiet, wysyłając kwestionariusze do urzędów i instytucji centralnych oraz do urzędów wojewódzkich. Brak odpowiedzi ze strony urzędów wojewódzkich spowodowany został (prawdopodobnie) przez pisemne zalecenie Pełnomocnika ds. Rodziny z dnia 2 grudnia 1998 roku: „...nie jest celowe udzielanie odpowiedzi Stowarzyszeniu Kobiet na rzecz Równego Statusu Płci na pytania zadane w ankiecie”.*

Na podstawie niewielkiej liczby wypełnionych przez urzędy centralne ankiet, a także treści pism przesłanych zamiast ankiet należy stwierdzić, że Krajowy Program wdrażany jest w bardzo niewielkim zakresie. Z ankiet wynika, że w resortach i urzędach centralnych nie ma obecnie osób odpowiedzialnych za koordynowanie i monitorowanie realizacji Krajowego Programu (jedynym pozytywnym wyjątkiem jest Główny Urząd Statystyczny – GUS). Resorty i urzędy centralne nie informują o realizacji zadań Krajowego Programu wspólnych dla wszystkich centralnych i terenowych organów administracji rządowej. Zaangażowanie środków finansowych jest niewielkie albo żadne.

Z informacji uzyskanych z urzędów wojewódzkich jednoznacznie wynika, że nie ma tam osób wyznaczonych do realizacji Krajowego Programu. Brak osób odpowiedzialnych za jego wdrażanie oznacza, że na szczeblu wojewódzkim **program nie jest realizowany**.

Polityczne zmiany kadrowe dokonane w listopadzie 1997 roku we wszystkich urzędach administracji rządowej spowodowały brak ciągłości działań, a właściwie odłożenie Programu *ad acta*. Obecnej ekipie urzędników administracji rządowej Krajowy Program w ogóle nie jest znany, a osoby wyznaczone uprzednio do czuwania nad jego realizacją zostały odwołane, bądź ograniczono ich pełnomocnictwa wyłącznie do spraw rodzin.

Współpraca administracji państwowej z organizacjami pozarządowymi

Zarówno *Rekomendacje do Programu Działań na rzecz Kobiet* (1995), jak i Krajowy Program podkreślają konieczność wypracowania mechanizmów współpracy administracji państwowej z organizacjami pozarządowymi działającymi na rzecz równości praw i statusu kobiet i mężczyzn na szczeblu krajowym, regionalnym i lokalnym. **Krajowy Program traktuje współpracę ze społeczeństwem obywatelskim w sposób priorytetowy**: jeden z jego dziesięciu rozdziałów został poświęcony temu właśnie problemowi. Zadania programowe zakładają kontynuowanie dawnych instytucjonalnych form współpracy (Forum współpracy organizacji pozarządowych i Pełnomocnika Rządu ds. Rodziny i Kobiet) oraz stworzenie nowych – stanowiska (przy Pełnomocniku) ds. współpracy i utrzymywania stałych kontaktów z przedstawicielkami organizacji pozarządowych. Zadania te obejmowały konsultowanie z organizacjami pozarządowymi ważnych dokumentów i projektów ustaw, a także zlecenie im określonych zadań – ekspertyz i usług. Program przewidywał też tworzenie mechanizmów współpracy oraz merytorycznego i finansowego wspierania organizacji pozarządowych.

Odpowiedź rządu na kwestionariusz ONZ celowo przemilcza brak instytucjonalnych form współpracy z organizacjami pozarządowymi, a jedynie zaznacza: *Organizacje pozarządowe*

zajmujące się sprawami kobiet uczestniczą w programach przeciwko przemocy, szkolą bezrobotne, a także zajmują się edukacją zdrowotną. Część tych organizacji uczestniczyła również w przygotowaniu projektu ustawy o równym statusie płci. Ocena tej „współpracy” przez kobiece organizacje pozarządowe wypadła bardzo negatywnie.

W badaniach ankietowych przeprowadzonych przez Stowarzyszenie wśród organizacji pozarządowych działających na rzecz kobiet zdecydowana większość respondentek odpowiedziała, że nie ma żadnego współdziałania w zakresie problematyki równego statusu płci pomiędzy Pełnomocnikiem Rządu ds. Rodziny (w latach 1997-1999) a organizacjami pozarządowymi. Natomiast większość respondentek oceniła pozytywnie współpracę z byłym Pełnomocnikiem rządu ds. Rodziny i Kobiet oraz jej Biurem – w latach 1995-1997.

Projekt powołania sejmowej komisji ds. Równego Statusu Płci

Na początku listopada 1999 roku odrzucony został projekt uchwały w sprawie powołania sejmowej Komisji Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn. Komisja miała dbać o przestrzeganie konstytucyjnej zasady równych praw kobiet i mężczyzn w stanowionym prawie i innych rozwiązaniach systemowych, ze szczególnym uwzględnieniem prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, edukacji i kultury oraz zgodności tych praw z wymogami Unii Europejskiej.

Rekomendacje

Władze polskie powinny:

- przywrócić w trybie pilnym instytucję działającą na rzecz awansu kobiet lub ustanowić instytucję do spraw równego statusu płci i wyposażyć ten urząd w kompetencje i środki gwarantujące skuteczność: bezpośredni wpływ na politykę rządu, inicjatywę ustawodawczą, funkcje i instrumenty kontrolne oraz egzekucyjne i wreszcie wydzielony budżet, pozwalający realizować strategię i programy równościowe,
- uchwalić ustawę o równym statusie płci,
- wprowadzić odpowiednie zmiany w prawodawstwie krajowym pod kątem jego zgodności z konstytucyjnymi zapisami równości płci i międzynarodowymi dokumentami praw człowieka dotyczącymi kobiet; przestrzegać praw reprodukcyjnych kobiet i zapewnić im prawo do bezpiecznej i legalnej aborcji,
- wdrażać Krajowy Program Działań na rzecz Kobiet do 2000 r., ocenić dotychczasową jego realizację, zaktualizować go w odniesieniu do działań na lata następne,
- zadbać, żeby koordynatorem krajowego programu była osoba wrażliwa na kwestie równego statusu,
- stworzyć bank danych uwzględniających podział na płeć, włączać do prowadzonych badań analizę z perspektywy kulturowej tożsamości płci i wykorzystywać dokumentację dotyczącą sytuacji kobiet przy planowaniu strategii i programów rządowych.

Kinga Lohmann (Stowarzyszenie Kobiet na rzecz Równego Statusu Płci – Pekin 1995)

8. Prawa kobiet jako prawa człowieka

Zobowiązania rządu

Krajowy Program Działań na rzecz Kobiet w zakresie praw kobiet przewidywał:

- wdrażanie wszystkich międzynarodowych instrumentów ochrony praw człowieka i zapewnienie stosowania ich wobec kobiet – w ramach urzeczywistniania zasady równości kobiet i mężczyzn wobec prawa,
- upowszechnianie dokumentów i wniosków wynikających z ich realizacji – odnoszących się do kwestii praw kobiet i równouprawnienia,
- zagwarantowanie równości i niedyskryminacji kobiet w prawie krajowym i respektowania jej w praktyce (w tym m.in. przygotowanie ustawy o równym statusie płci) oraz równego traktowania rodziców w zakresie pełnienia funkcji opiekuńczych i wychowawczych, a także zwalczanie stereotypów dotyczących ról pełnionych przez kobiety i mężczyzn w rodzinie i w życiu publicznym,
- rozwijanie świadomości prawnej w zakresie praw kobiet jako praw człowieka i równego statusu płci – poprzez działania skierowane zarówno na podmioty władzy, jak też na ogół społeczeństwa i same kobiety,
- wspieranie przyjęcia protokołu dodatkowego do *Konwencji o eliminacji wszelkich form dyskryminacji kobiet*, przewidującego wprowadzenie skargi indywidualnej i grupowej.

Omówienie konkretnych zobowiązań rządu w zakresie rewizji bądź ustanowienia prawa służącego realizacji zasady równości kobiet i mężczyzn w specyficznych obszarach problemowych (np. prawo pracy, rynek pracy, zdrowie, przemoc, kształtowanie warunków bytowych, media) zawarte jest w pozostałych działach Krajowego Programu Działań na rzecz Kobiet.

Ocena realizacji zobowiązań państwa

Konstytucja Polski gwarantuje równość wobec prawa wszystkim jej obywateli:

art. 32

ust. 1. Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.

ust. 2. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny.

art. 33

ust. 1. Kobieta i mężczyzna w Rzeczypospolitej Polskiej mają równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym.

ust. 2. Kobieta i mężczyzna mają w szczególności równe prawo do kształcenia, zatrudnienia i awansów, do jednakowego wynagrodzenia za pracę jednakowej wartości, do zabezpieczenia społecznego oraz do zajmowania stanowisk, pełnienia funkcji oraz uzyskiwania godności publicznych i odznaczeń.

Niepokojące jest, że chociaż przyjęta w 1997 roku Ustawa Zasadnicza zobowiązała rząd do dokonania przeglądu prawodawstwa krajowego pod kątem jego zgodności z nową Konstytucją, to jednak w sprawach osiągania rzeczywistej równości statusu obu płci władze państwowe sprowadzają problem do ogólnej konstytucyjnej zasady i odrzucają jakiegokolwiek projekty zmierzające do dostosowawczej zmiany prawa w tym zakresie.

Konstytucja nie obliguje do ustanowienia w Polsce urzędu odpowiedzialnego za funkcjonowanie w prawie i praktyce społecznej zasady równouprawnienia płci i niedyskryminacji kobiet. Brak także w polskim prawodawstwie innych systemowych rozwiązań w tym zakresie, procedur dochodzenia tych praw oraz sankcji za ich łamanie.

W latach 1995-1997 Pełnomocnik Rządu ds. Rodziny i Kobiet doprowadził do wyrażenia przez rząd woli politycznej realizowania pełnego zakresu *Platformy działania*, wspierał prace koncepcyjne nad poselskim projektem ustawy o równym statusie płci i zobowiązał się do jego promocji i popierania na forum rządowym i parlamentarnym. Powstało Forum Współpracy Organizacji Pozarządowych i Pełnomocnika, w pracach którego prawa kobiet, *de iure* i *de facto* stanowiły podstawowe kryterium oceny rządowych projektów rozwiązań systemowych. Zmiana ekipy rządzącej jesienią 1997 roku przyniosła regres zarówno w realizacji *Platformy* pekińskiej, jak i w dziedzinie współpracy rządu z kobiecymi organizacjami pozarządowymi. Rząd nie tylko – wbrew swym zobowiązaniom – nie utworzył urzędu ds. awansu kobiet, ale ponadto zlikwidował urząd zajmujący się prawami kobiet.

Wbrew stwierdzeniom zawartym w *Sprawozdaniu* rządowym, powołany jesienią 1997 urząd Pełnomocnika Rządu ds. Rodziny odzeglunuje się od podejmowania jakichkolwiek zadań wynikających z ustaleń pekińskich oraz Krajowego Programu Działań na rzecz Kobiet i jest tylko atrapą istniejącego poprzednio.

Szczególnym obszarem, na którym dochodzi do naruszenia zasady równouprawnienia i do dyskryminacji kobiet, jest prawo pracy. Prawne podstawy osiągania równego statusu istnieją w znowelizowanym w 1996 roku kodeksie pracy (ale wyłącznie w podstawowych zasadach prawa pracy), który stanowi:

art. 11 (2) Pracownicy mają równe prawa z tytułu jednakowego wypełniania takich samych obowiązków: dotyczy to w szczególności równego traktowania mężczyzn i kobiet w dziedzinie pracy.

art. 11 (3) Jakakolwiek dyskryminacja w stosunkach pracy, w szczególności ze względu na wiek, niepełnosprawność, rasę, narodowość, przekonania, zwłaszcza polityczne lub religijne, oraz przynależność związkową – jest niedopuszczalna.

Zapisy te mają charakter wyłącznie deklaracyjny, ponieważ tak określone prawa nie podlegają roszczeniom. Nie zostały bowiem ustanowione procedury dochodzenia tych praw ani sankcje za ich naruszanie. Kodeks Pracy nie obejmuje również zasad i praw chroniących przed dyskryminacją w dostępie do zatrudnienia.

Ustawa o świadczeniach emerytalnych z listopada 1998 roku odrzuciła postulaty wielu środowisk kobiecych dotyczące zrównania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn. Przyjęte w niej rozwiązania dyskryminują kobiety. Krótszy o 5 lat okres składkowy kobiet oraz sposób naliczania emerytury sprawiają, że emerytury kobiet (urodzonych po 1 stycznia 1949) mogą być o 30-40 % niższe niż emerytury mężczyzn o takim samym przebiegu pracy zawodowej i takiej samej płacy.

W świadomości społeczeństwa polskiego, a zwłaszcza w świadomości dużej części polityków, prawa kobiet nie są utożsamiane z prawami człowieka. Z przyczyn ideologicznych rządzące obecnie elity władzy nie są zainteresowane eliminowaniem prawa i praktyk dyskryminujących

kobiety

i zacierają problem, koncentrując się wyłącznie na tzw. polityce prorodzinnej, w ramach której utrwalają stereotypowe postrzeganie ról społecznych pełnionych przez kobiety i mężczyzn.

Wbrew informacjom zawartym w *Sprawozdaniu* rządowym, nie są realizowane zobowiązania zawarte w Krajowym Programie Działań na rzecz Kobiet w zakresie stanowienia i przestrzegania praw kobiet. Rząd celowo przemilcza te z nich, które – ze względów ideologicznych – zanegował. Świadczą o tym m.in. następujące fakty:

- przywrócenie restrykcyjnej ustawy antyaborcyjnej, ograniczającej podmiotowe prawa kobiet w zakresie zdrowia reprodukcyjnego,
- wprowadzenie do prawa cywilnego instytucji separacji małżeńskiej, utrudniającej uzyskanie rozwodu,
- negowanie idei wprowadzenia ustawowych gwarancji równouprawnienia płci, w tym negatywne stanowisko rządu wobec poselskiego projektu ustawy o równym statusie kobiet i mężczyzn,
- utrzymywanie wykazu prac wzbronionych dla kobiet,
- wprowadzenie ustawowego wydłużenia okresu urlopów macierzyńskich, powodujące dalszą dyskryminację kobiet na rynku pracy,
- podporządkowanie indywidualnych uprawnień kobiet i ich podmiotowości – rozumianej w duchu praw człowieka – prawu nienaruszalności rodziny,
- podważanie prawa kobiety do pracy zawodowej, udziału w życiu publicznym, niezależności ekonomicznej i wyboru modelu samorealizacji – utrwalające tradycyjne i stereotypowe role wyznaczone kobiecie w społeczeństwie.

Sprawozdanie rządowe wymienia co prawda międzynarodowe akty prawne podpisane przez Polskę, ale brak w nim jakichkolwiek odniesień do stanu ich realizacji.

Powyższe stwierdzenia, dotyczące stanu przestrzegania przez władze Polski praw kobiet i raportu rządowego na ten temat, potwierdzają *Uwagi* przekazane rządowi polskiemu przez Komitet Praw Człowieka ONZ na temat rządowego sprawozdania z realizacji Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych ratyfikowanego przez Polskę. W dokumencie tym (z lipca 1999 roku) Komitet wyraża zaniepokojenie:

- *brakiem jakiegokolwiek mechanizmu, który stwarzałby Państwu-Stronie możliwość ustosunkowania się w sposób systematyczny do opinii Komitetu oraz wprowadzania w życie jego rekomendacji,*
- *licznymi formami dyskryminacji kobiet zarówno w społeczeństwie polskim, jak w krajowym systemie prawnym. Komitet z ubolewaniem zauważa, iż Państwo-Strona w swym raporcie okresowym poświęciła bardzo niewiele uwagi kwestii równości płci,*
- *z zaniepokojeniem odnotowuje a) surowe prawo dotyczące aborcji, b) ograniczony dostęp kobiet do środków antykoncepcyjnych, c) wyłączenie z programu szkolnego edukacji seksualnej, d) niedostatek powszechnych programów planowania rodziny,*
- *Komitet jest również zaniepokojony brakiem równości płci w sektorze zatrudnienia, przykładowo: a) niewielka jest liczba kobiet na wysokich stanowiskach technicznych, menedżerskich i politycznych przy stosunkowo dużej liczbie kobiet na gorzej płatnych posadach, b) średnia płaca kobiet sięga zaledwie 70% zarobków mężczyzn, c) nie ma równej płacy dla kobiet za równą (z mężczyznami) pracę, d) wśród pracodawców utrzymuje się tendencja do żądania testów ciążowych,*

- *Komitet jest zaniepokojony skutkami polskiego systemu emerytalnego, który przez utrzymanie różnego wieku emerytalnego dla mężczyzn i kobiet prowadzi do niższych emerytur dla kobiety; zauważa przy tym, że przysługująca kobiecie teoretycznie możliwość pójścia na emeryturę później niż w wieku 60 lat nie ma odzwierciedlenia w praktyce, a ponieważ wysokość emerytury jest bezpośrednio związana z liczbą lat pracy, skutkiem będą niższe emerytury dla kobiet,*
- *Komitet niepokoi: a) duża liczba doniesień o przemoc w rodzinie, b) brak jakiegokolwiek środka zaradczego w sądach cywilnych, c) niedostateczna liczba schronisk i przytułków dla osób, które padły ofiarą przemocy w rodzinie. Należy wprowadzić odpowiednie przepisy prawne i środki administracyjne w celu skorygowania tych niedociągnięć.*

W Sprawozdaniu rządowym nie znalazło się ani jedno słowo na temat stosunku rządu do powyższych Uwag Komitetu. Dodać należy, że Uwagi były świadomie i celowo pomijane lub pomniejszane w publicznych enuncjacjach przedstawicieli rządu obecnych na posiedzeniu Komitetu.

Charakterystyczne dla obecnych władz Polski jest nierespektowanie przez rząd zobowiązań międzynarodowych i nieinformowanie społeczeństwa o jego prawach. W szczególności dotyczy to także stanowienia i realizacji praw kobiet w Polsce.

Rekomendacje

Należy:

- Powrócić do realizacji Krajowego Programu Działań na rzecz Kobiet.
- Ustanowić krajowy mechanizm równego statusu płci.
- Powołać sejmową komisję do spraw równego statusu kobiet i mężczyzn.
- Uchwalić ustawę o równym statusie płci jako realizację zasady równości wszystkich obywateli wobec prawa.
- Poprawić ustawodawstwo tak, by gwarantowało ono w pełni realizację praw kobiet, szczególnie w dziedzinach praw bytowych, prawa pracy, zdrowia reprodukcyjnego i ochrony przed przemocą.

Adriana Bartnik (Polskie Stowarzyszenie Edukacji Prawnej)

Izabela Jaruga-Nowacka (Liga Kobiet Polskich)

Katarzyna Kądziała

Jolanta Łozińska (Stowarzyszenie Kobiet na rzecz Równego Statusu Płci – Pekin 1995)

9. Kobiety a środki masowego przekazu

W Krajowym Programie Działań na rzecz Kobiet określono dwa cele strategiczne dotyczące udziału kobiet w mediach:

- dążenie do pełnego i równego uczestnictwa kobiet w środkach masowego przekazu,
- promowanie zasady równości płci i wspieranie zrównoważonego uczestnictwa kobiet i niestereotypowego sposobu ich przedstawiania w środkach masowego przekazu.

W rządowym *Sprawozdaniu* ograniczono się do przytoczenia celów strategicznych z Krajowego Programu z rozdziału dotyczącego mediów. Nie odniesiono się jednak zupełnie do tego, czy i w jaki sposób są one realizowane.

Udział kobiet na stanowiskach decyzyjnych w mediach jest niski. Wbrew założeniom Krajowego Programu nie wypracowano zasad:

- proporcjonalnego zatrudniania kobiet i mężczyzn na wszystkich poziomach struktur zarządzania funkcjonujących w mediach,
- ułatwienia organizacjom pozarządowym działającym na rzecz ochrony praw kobiet bezpłatnego dostępu do programów i promocji swej działalności w radiu i telewizji; nie powstały też żadne mechanizmy pozwalające na realizację tego zadania, nie wspominając już nawet o bezpłatnym dostępie do programów.

Zdarzają się jawne praktyki dyskryminacyjne przy zatrudnianiu w mediach publicznych. Przykładem może być sposób ogłoszenia naboru dziennikarzy na stanowiska prezenterów wiadomości (stanowisko, na które mieli zgłaszać się mężczyźni) i prognozy pogody (dla kobiet) w lokalnej telewizji we Wrocławiu w październiku 1999 roku. Szef tej stacji zapytany o powody, dla których jego zdaniem tylko mężczyźni mogą czytać wiadomości, odpowiedział, że „tak bardziej pasuje”.

Kobiety w mediach – udział we władzach

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji	0% kobiet
Zarząd i Rada Telewizji Publicznej	0% kobiet
Rada Nadzorcza Polskiego Radia	0% kobiet
Rada Programowa Polskiego Radia	33% kobiet
Publiczne programy radiowe (dyrektorzy):	
ogólnopolskie i regionalne	16% kobiet
Niepubliczne programy radiowe (prezesa, dyrektorzy, red. naczelni wraz z zastępcami)	21% kobiet
Publiczne programy telewizyjne (dyrektorzy)	
ogólnopolskie (4 programy)	25% kobiet
regionalne (11 programów)	0% kobiet
Telewizja niepubliczna (prezesa i dyrektorzy)	
ogólnopolska (6 programów)	0% kobiet
regionalna	33% kobiet
Redaktorzy naczelni dzienników prasowych (63 tytuły)	14% kobiet

W Krajowym Programie Działań przewidziano wprowadzenie zmian w przepisach prawnych i procedurach dotyczących mediów w celu poprawy przestrzegania konstytucyjnej zasady równości kobiet i mężczyzn.

To działanie kierunkowe rozpisane zostało na zadania programowe, które miały być zrealizowane w dwu etapach: w latach 1997-1998 miał powstać projekt zmian legislacyjnych, a od 1997 roku miało nastąpić jego wdrażanie. Nie dokonano analizy przepisów prawnych dotyczących funkcjonowania mediów z punktu widzenia zasady równości. Nie wprowadzono również w życie:

- procedur obligujących środki masowego przekazu do przestrzegania i promowania zasady równości kobiet i mężczyzn,
- zakazu finansowania z funduszy publicznych programów utrwalających stereotypy ról kobiet i mężczyzn,
- zakazu używania przez dziennikarzy języka utrwalającego stereotypy na temat płci,
- procedur umożliwiających monitorowanie treści programów publicznych i prywatnych środków masowego przekazu koncesjonowanych przez państwo,
- systemów motywujących do ukazywania kobiet i mężczyzn w reklamach i mediach w sposób niedyskryminujący.

Nie zobowiązano też mediów do emitowania programów informacyjno-edukacyjnych poświęconych zasadzie równości wobec prawa i zakazowi dyskryminacji za względu na płeć oraz programów służących podnoszeniu statusu społecznego kobiet.

Co więcej, w latach 1997-1999 Pełnomocnik Rządu ds. Rodziny wielokrotnie wypowiadał się publicznie (tak w Parlamencie jak i w mediach) na temat **szkodliwości zmiany tradycyjnych stereotypów** dotyczących ról, jakie w społeczeństwie i w rodzinie powinni pełnić mężczyźni i kobiety. Wystąpienia Pełnomocnika Rządu ds. Rodziny wskazywały na jawne nieliczenie się przez niego z rekomendacjami Platformy pekińskiej, jak również z założeniami Krajowego Programu Działań na Rzecz Kobiet. Wyraźnie postulował on utrzymywanie wizerunku kobiety jako „tradycyjnej matki i żony” pomijając jednocześnie pełnione przez nie role społeczne i polityczne.

W Krajowym Programie Działań przewidziano edukację w zakresie równości płci dla osób odpowiedzialnych za środki masowego przekazu i zatrudnionych w nich (a także dla osób pracujących w reklamie oraz studentów dziennikarstwa).

Służyć temu miały następujące zadania programowe:

- wprowadzenie do programów studiów dziennikarskich problematyki równości płci oraz treningu uwrażliwiającego na dyskryminację ze względu na płeć,
- organizowanie szkoleń dla pracowników reklamy i środków masowego przekazu oraz dla osób sprawujących stanowiska kierownicze w mediach,
- działania na rzecz powstawania i emisji w środkach masowego przekazu programów informacyjno-edukacyjnych na temat równości kobiet i mężczyzn wobec prawa, niedyskryminacji ze względu na płeć oraz statusu społecznego kobiet,
- powołanie zespołu ekspertów w dziedzinie mediów,
- wspieranie inicjatyw konsumenckich – ze strony odbiorców programów emitowanych w mediach i czytelników prasy – dotyczących przestrzegania zasady równości obu płci.

Zadania te nie są realizowane. Co więcej, należy stwierdzić, że media nie tylko nie promują równego statusu kobiet, lecz także nie podają informacji o istotnych kwestiach związanych z równym statusem, a nawet tendencyjnie przedstawiają informacje dotyczące kobiet lub

odmawiają ich upowszechniania. Przykładem może być nie podanie do publicznej wiadomości informacji o liście otwartym skierowanym do ministra sprawiedliwości – podpisanym przez ponad sto organizacji społecznych i prominentnych przedstawicieli świata nauki i kultury – w sprawie systematycznego i coraz dalej posuniętego zaniżania przez sądy wyroków w sprawach o gwałt. List ten, rozesłany do wszystkich liczących się mediów, został przez nie całkowicie zignorowany.

Na zakończenie należy dodać, że upowszechnianie celów i zadań Krajowego Programu miało odbywać się za pośrednictwem środków masowego przekazu i materiałów informacyjnych przygotowywanych przez Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Rodziny i Kobiet. Wypada stwierdzić, że żadne materiały informacyjne nie zostały przygotowane, a środki masowego przekazu nie pełnią roli pośredniczącej, gdyż nie otrzymują z obecnego Biura Pełnomocnika żadnych informacji.

Barbara Limanowska (Ośrodek Informacji Środowisk Kobietych - OŚKa)

Postulaty organizacji pozarządowych pod adresem rządu i administracji publicznej, dotyczące realizacji celów Platformy Działania

Ankieta (opracowana przez Stowarzyszenie Kobiet na Rzecz Równego Statusu Płci – Pekin 1995 i rozesłana w październiku 1999 roku do 240 organizacji pozarządowych działających na rzecz kobiet) miała na celu zebranie postulatów pod adresem rządu i administracji publicznej dotyczących realizacji celów określonych w *Platformie Działania*. Na ankietę odpowiedziało 31 organizacji z całej Polski: 20 z miast wojewódzkich i 11 z miast powiatowych. Część organizacji zgłosiła postulaty we wszystkich działach problemowych, a część przedstawiła rekomendacje tylko w obszarach bezpośrednio związanych z zakresem swej działalności.

Postulaty dotyczyły następujących dwunastu obszarów problemowych:

- Ubóstwo kobiet ● Edukacja kobiet ● Kobiety i zdrowie ● Przemoc wobec kobiet ● Kobiety a konflikt zbrojny ● Kobiety i gospodarka ● Kobiety a władza i podejmowanie decyzji
- Instytucjonalne mechanizmy awansu kobiet ● Prawa kobiet jako prawa człowieka
- Kobiety a środki masowego przekazu ● Kobiety i środowisko ● Dziewczynka ●

Najwięcej postulatów zgłoszono w działach: ubóstwo kobiet, kobiety i gospodarka, prawa kobiet jako prawa człowieka, kobiety i zdrowie oraz przemoc wobec kobiet.

W wielu wypowiedziach znajduje wyraz odczucie pogarszającej się sytuacji ekonomicznej znacznej grupy kobiet i ich rodzin, społecznych kosztów wprowadzanych reform i ograniczania zakresu opieki socjalnej państwa.

Postulaty

Uchwalenie ustawy równościowej i powołanie urzędu ds. kobiet

Najczęściej zgłaszano postulat uchwalenia ustawy równościowej i utworzenia urzędu ds. kobiet na szczeblu centralnym, szczeblach wojewódzkich, a nawet na poziomie władzy gminnej. Zdaniem respondentek, istnieje potrzeba wprowadzenia rozwiązań instytucjonalnych służących poprawie sytuacji kobiet. Urząd ds. kobiet powinien pomagać kobietom w różnych sferach życia, działać na rzecz ich upodmiotowienia, egzekwować prawa kobiet jako prawa człowieka, promować edukację dotyczącą problematyki równości płci, a jednocześnie inicjować zmiany legislacyjne, przyczyniając się w ten sposób do coraz pełniejszej realizacji celów *Platformy Działania*. Od urzędu ds. kobiet oczekuje się działań podejmowanych na podstawie danych, wyników badań, opracowań statystycznych uwzględniających różnicę płci, a zatem działań opartych na diagnozie zgodnej z faktycznym stanem rzeczy i dzięki temu kierowanych do właściwego, potrzebującego pomocy adresata.

Z ankiet:

Ustawa o równym statusie obu płci powinna przyspieszyć proces wchodzenia przez kobiety na rynek pracy, przyczynić się do rozwoju sektora prywatnego, zwiększyć wkład jednostek w rozwój ekonomiczny kraju, zwiększyć zatrudnienie, a tym samym ograniczyć bezrobocie wśród kobiet.

Zachodzi potrzeba ustanowienia – na szczeblu województwa i gminy – biura, czy też urzędu ds. kobiet. Urząd Pełnomocnika Rządu ds. Kobiet i Rodziny należałoby rozszerzyć o urząd rzecznika do spraw równego statusu kobiet i mężczyzn oraz podnieść do rangi ministerstwa.

Wpłynęłoby to na lepszą informację o problemach rodzin w kraju i umożliwiło podejmowanie słusznych decyzji, mających na celu polepszenie życia i warunków rodzin w kraju.

W każdej gminie powinien być Pełnomocnik ds. kobiet, który wraz z innymi instytucjami organizowałby kursy dla bezrobotnych kobiet, kontrolował przyznawane zasiłki, kierował na badania profilaktyczne.

Przeciwdziałanie feminizacji ubóstwa

Organizacje pozarządowe podały wiele faktów związanych z ubożeniem kobiet, zwłaszcza samotnych matek, osób niepełnosprawnych, kobiet w wieku poprodukcyjnym, najczęściej żyjących samotnie po śmierci mężów. Respondentki zarzucają rządowi brak polityki społecznej i domagają się wypracowania realnego systemu pomocy najuboższym, najslabszym – zwłaszcza kobietom, które najdotkliwiej odczuwają obecną sytuację społeczno-gospodarczą. Wskazują na zjawisko „dziedzicznego ubóstwa” w rodzinach, w których dzieci wychowywane są przez jednego z rodziców. Kobiety domagają się monitorowania warunków życia poszczególnych grup społecznych, osób samotnie wychowujących dzieci, samotnych kobiet itp.

Z ankiety:

Walka z ubóstwem kobiet to walka o zdrową, harmonijnie rozwijającą się rodzinę – kobieta niezależna finansowo jest w stanie dać rodzinie więcej miłości, opieki, bezpieczeństwa i ciepła rodzinnego. Tak wychowywane potomstwo będzie zadbane, odżywione i nie będzie kraść ani sięgać po narkotyki, mniej będzie dzieci biednych i brudnych. Niezależna finansowo kobieta będzie miała większe poczucie własnej wartości i zyska też w oczach rodziny, w której dzięki temu będzie mniej konfliktów i przemocy, a więcej szacunku.

Według organizacji pozarządowych istnieje potrzeba:

- wypracowania strategii zwalczania ubóstwa, zwłaszcza na wsi,
- oddziaływania na świadomość kobiet,
- przełamywania barier psychologicznych kobiet bezrobotnych, ubogich oraz chorych,
- aktywizacji zawodowej kobiet, opracowania programów przeciwdziałających bezrobociu, działania na rzecz równego statusu kobiet i mężczyzn na rynku pracy itp.

Zapewnienie równych szans na rynku pracy i w zatrudnieniu; stymulowanie rozwoju przedsiębiorczości

Wśród kobiet pogłębiło się poczucie – potwierdzone statystykami – że ich pozycja na rynku pracy jest w porównaniu z mężczyznami wyraźnie gorsza. Z badań CBOS (listopad 1998), na które powołują się organizacje kobiece, wynika, że ponad połowa ankietowanych jest zdania, iż kobieta wykonująca ten sam zawód i mająca takie samo wykształcenie jak mężczyzna jest gorzej wynagradzana.

Nierówność na rynku pracy potwierdzają liczne wypowiedzi respondentek:

U nas równość w zatrudnieniu to oferowanie kobietom prac, które odrzucili mężczyźni.

Dyskryminacja na rynku pracy zmusza kobiety do życia w nędzy.

Przeciętny czas pozostawania bez pracy jest w przypadku kobiet dłuższy niż wśród mężczyzn. Liczebność kobiet, które tracą pracę (...), jest – w porównaniu z liczebnością mężczyzn – prawie dwukrotnie wyższa. Przy restrukturyzacji zatrudnienia w zakładach pracy częściej zwalniane są kobiety.

Nie ma w tej chwili równych szans dla przedsiębiorczości kobiet.

Równe szanse na rynku pracy i w zatrudnieniu – to główne cele, do realizacji których powinny zmierzać wszelkie działania na rzecz osiągnięcia równego statusu płci.

Organizacje pozarządowe postulują:

- stworzenie mechanizmów egzekwowania praw równości szans na rynku pracy i w zatrudnieniu; ustanowienie w tym celu regionalnych pełnomocników Krajowego Urzędu Pracy,
- wprowadzenie aktów regulujących proces rekrutacji (pracodawcy powinni przedstawiać powody, dla których odrzucone zostały kobiety z podobnym wykształceniem i doświadczeniem jak mężczyźni); wprowadzenie zakazu publikowania ogłoszeń o pracy dyskryminujących ze względu na płeć; wprowadzenie ochrony danych (początkowe etapy procesu rekrutacyjnego powinny być anonimowe, co wykluczyłoby możliwość odrzucenia kandydata na podstawie płci),
- uelastycznienie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn; stworzenie skutecznych mechanizmów pracy w niepełnym wymiarze godzin; ułatwienie matkom rozwiązania problemu opieki nad dzieckiem; wspieranie działań organizacji pozarządowych promujących zasadę równości szans kobiet i mężczyzn na rynku pracy,
- wspieranie finansowe organizacji pozarządowych promujących kobiety na rynku pracy.

Wiele respondentek uważa, że walka z bezrobociem kobiet to między innymi upowszechnianie ich przedsiębiorczości. Oto ich postulaty:

Należy uświadomić kobietom, że poszukiwanie pracy „najemnej” nie jest jedynym wyjściem z sytuacji. Gospodarka rynkowa otwiera przed nimi również inne możliwości, m.in. założenie własnego przedsiębiorstwa, w którym właścicielka jest osobą decydującą o działaniach własnej firmy, godzinach pracy, jej stylu itp. Taka elastyczność w dysponowaniu sobą jest bardzo istotna z punktu widzenia kobiet, które chcą być aktywne, a jednocześnie muszą opiekować się swoimi dziećmi.

Należy skuteczniej walczyć z bezrobociem, zwłaszcza z bezrobociem kobiet, poprzez szeroką ofertę szkoleń w zawodach potrzebnych na rynku, poprzez zachęcanie do samozatrudniania lub zakładania własnych firm, poprzez szkolenie, doradztwo, pożyczki, specjalne programy dla bezrobotnych kobiet.

Kredyty preferencyjne umożliwią kobietom start, a ponadto zachęcą do samodzielnego działania, rozwiążą też problemy matek samotnie wychowujących dzieci itp.

Przestrzeganie praw kobiet jako praw człowieka

Z wypowiedzi respondentek wynika, że nie tyle samo prawo jest dyskryminujące, co praktyka. Czy jednak można uznać za dobre takie prawo, które nie funkcjonuje w praktyce?

Z ankiet:

Polskie prawo utwierdza stan świadomości, w którym wszyscy są równi wedle litery prawa, ale nie w życiu codziennym. W konstytucji deklarowana jest równość kobiet i mężczyzn, lecz jednocześnie brakuje jakichkolwiek bardziej szczegółowych aktów prawnych, które urzeczywistniałyby tę ideę.

Dyskryminacja jest w większej mierze rezultatem stereotypów funkcjonujących w polskiej rzeczywistości niż kwestią zapisów prawnych. Wszelkie próby legislacyjnego uregulowania sprawy równego statusu płci spotykają się z małym zrozumieniem zarówno polityków, jak i społeczeństwa.

Respondentki stwierdzają również, że kobiety mają niską świadomość prawną:

Obecnie świadomość prawna i świadomość dyskryminacji jest wśród samych kobiet bardzo mała.

Brak świadomości prawnej u kobiet wiejskich; brak dostępu do przepisów prawnych; brak, zwłaszcza na wsi, instytucji, która pomagałaby kobietom w uzyskiwaniu takich informacji.

Postulaty organizacji pozarządowych są bardzo konkretne i dotyczą zmian w dziedzinie:

prawa konstytucyjnego:

- wprowadzenie do przyszłej konstytucji zasady parytetowej demokracji;
- wprowadzenie do katalogu praw i wolności obywatelskich prawa kobiety i mężczyzny do łączenia pracy zawodowej z życiem rodzinnym;

w dziedzinie prawa równościowego:

- ustawowe uregulowanie równego statusu płci i równości szans kobiet i mężczyzn;
- powołanie organów czuwających nad przestrzeganiem postanowień ustawy oraz stworzenie możliwości dochodzenia swoich praw i ich ochrony.

Dotyczą one też:

rozwijania świadomości prawnej poprzez:

- działania skierowane ku podmiotom władzy, mające na celu rozwijanie ich świadomości prawnej (działania na rzecz głębszego rozumienia zasady równości kobiet i mężczyzn);
- upowszechnianie informacji o międzynarodowych instrumentach ochrony praw kobiet jako praw człowieka,
- zwracanie uwagi na funkcjonujące w praktyce i świadomości społecznej stereotypy dotyczące płci i podziału ról społecznych oraz na ich negatywny wpływ na decyzje podejmowane przez ośrodki władzy i na potrzebę zwalczania tych stereotypów.

I wreszcie dotyczą działań adresowanych do całego społeczeństwa i do kobiet, takich jak:

- opracowanie i rozpowszechnianie (w formie łatwo dostępnych broszur) informacji o przepisach i gwarancjach prawnych dotyczących kobiet oraz o istniejących państwowych, regionalnych i międzynarodowych procedurach umożliwiających kobietom, których prawa zostały pogwałcone, wysuwanie żądań zaprzestania naruszeń i zadośćuczynienia;
- podnoszenie poziomu wiedzy kobiet dochodzących swych praw o przysługujących im uprawnieniach (np. informowanie osób starających się o rozwód o przysługującym im prawie ubiegania się o zwolnienie od kosztów sądowych).

Poprawa stanu zdrowia kobiet

Zgłoszonych zostało wiele postulatów **pod adresem służby zdrowia**. Postulaty respondentek świadczą o tym, że opiece medycznej w naszym kraju bardzo wiele brakuje do tego, żeby można ją było uznać za wystarczającą. Reforma służby zdrowia nie przyczyniła się do poprawy opieki medycznej i profilaktyki zdrowotnej. Kobiety nie mają zagwarantowanego w konstytucji i w bardziej szczegółowych ustawach dostępu do wielu świadczeń zdrowotnych, do specjalistów. Wiele usług medycznych jest płatnych. Kobiety wymieniają konkretne stawki np. za zrobienie badań mammograficznych, USG, badań hormonalnych. Zbyt drogie w stosunku do zarobków są leki. Na wiele leków hormonalnych nie ma żadnej zniżki. Szczególnie trudną sytuację pod względem dostępu do lekarzy specjalistów i do badań specjalistycznych mają kobiety wiejskie. Czują się one podwójnie dyskryminowane, po pierwsze z racji płci, po drugie – z powodu miejsca zamieszkania.

Organizacje pozarządowe postulują:

- powszechną dostępność opieki medycznej we wszystkich okresach życia; podjęcie zróżnicowanych działań profilaktycznych i medycznych dostosowanych do każdego wieku kobiety (np. leczenia chorób onkologicznych i osteoporozy, terapii psychologicznych w okresie połogu i macierzyństwa, przygotowania do menopauzy i okresu po menopauzie);
- rozszerzenie bezpłatnych usług lekarskich; wprowadzenie bezpłatnej służby zdrowia dla osób niepełnosprawnych i starszych;
- wprowadzenie obowiązkowych, bezpłatnych badań cytologicznych, mammograficznych i endokrynologicznych; wprowadzenie preferencyjnych opłat za usługi medyczne, zwłaszcza dla kobiet bezrobotnych.

Organizacje kobiece przywiązują dużą wagę do dostępności badań prenatalnych oraz do objęcia specjalną opieką medyczną osób o ciężkim stopniu niedorozwoju, obciążonych genetycznie – w zakresie planowania rodziny. Postulują one również:

- zapewnienie możliwości planowania rodziny – dostępu do środków antykoncepcyjnych, edukacji seksualnej, edukacji w zakresie świadomego planowania rodziny i odpowiedzialności za zachowania seksualne i reprodukcyjne.

Eliminowanie przemocy wobec kobiet

Wiele postulatów dotyczy zwalczania przemocy, w tym przemocy wobec kobiet, przemocy w rodzinie i łagodzenia skutków tej przemocy. Respondentki piszą:

Nie ma żadnego systemu ochrony kobiet.

Brakuje środków i specjalistów do prowadzenia działań profilaktycznych, zwłaszcza na wsi.

Nie ma systemu placówek opiekujących się kobietami maltretowanymi.

Organizacje pozarządowe postulują przeprowadzenie kampanii na rzecz upowszechniania zasad tolerancji, humanitaryzmu i przeciwdziałania przemocy, prowadzenie edukacji szkolnej i pozaszkolnej w zakresie przeciwdziałania przemocy. Uważają, że:

Należy stworzyć system przeciwdziałania przemocy wobec kobiet i pomocy ofiarom przemocy,

i zgłaszają konkretne rozwiązania:

powołanie przy każdym posterunku policji stanowiska do spraw pracy z rodziną i pomocy rodzinie patologicznej,

zmiana ustawy o leczeniu alkoholizmu i przeciwdziałaniu mu,

nie bagatelizowanie zgłoszeń o przemoc, nawet na pozór nieuzasadnionych.

Działania edukacyjne promujące zasadę równego statusu płci

W celu przeciwdziałania dyskryminacji ze względu na płeć należy prowadzić edukację kobiet i całego społeczeństwa uwrażliwiającą na sprawy płci, a także propagować zasadę równego statusu płci. Zdaniem respondentek, cele te, zawarte w Krajowym Programie na rzecz Kobiet, są ciągle aktualne i wymagają realizacji. Postulują one opracowanie i realizację programu:

- służącego podnoszeniu świadomości kobiet nt. kulturowej tożsamości płci,
- sprzyjającego rozwijaniu zainteresowań i zdolności kobiet, zwłaszcza technicznych i takich, które tradycyjnie uchodzą za domenę mężczyzn.

Wiele respondentek zwraca uwagę na podręczniki szkolne, które – przedstawiając kobiety w ich tradycyjnej roli – przyczyniają się do dyskryminacji kobiet. Uważają one również, że idea równego statusu płci jest zupełnie nieobecna w środkach masowego przekazu.

Proponują one konkretne rozwiązania i sugerują, żeby rząd zlecił organizacjom pozarządowym zadania związane z upowszechnianiem idei równego statusu kobiet i mężczyzn poprzez:

- pracę edukacyjną w społeczeństwie np. organizowanie seminariów i zajęć szkolnych dla uczniów wyższych klas szkoły podstawowej i ich rodziców,
- promowanie tej idei w mediach,
- wprowadzenie zmian pod tym kątem do podręczników szkolnych,
- przygotowanie ulotek,
- organizowanie ulicznych festynów, itp.

Zwiększenie udziału kobiet we władzy i w procesach podejmowania decyzji

Postulaty większego udziału kobiet na wszystkich szczeblach decyzyjnych pojawiają się w wielu ankietach:

Gdyby więcej kobiet zajmowało wyższe stanowiska we władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej, byłoby lepiej nie tylko kobietom, ale i mężczyznom.

Gdyby kobiety prowadziły negocjacje, nigdy nie byłoby wojen. Kobiety potrafią rozwiązać wszelkie problemy bez konfliktów zbrojnych.

Należałoby umożliwić organizacjom kobiecym szerszy dostęp do organów przedstawicielskich władzy wszystkich szczebli. O zajmowaniu eksponowanych stanowisk kierowniczych powinny decydować kwalifikacje, i to na mocy jasno sprecyzowanych regulacji prawnych. Udział kobiet w życiu politycznym jest znikomy, funkcjonuje tutaj ciągle stereotyp, że kobieta nie nadaje się do piastowania urzędów i sprawowania władzy wyższego czy nawet niższego szczebla.

Szczególnie pokrzywdzona jest kobieta wiejska, mająca znacznie mniejsze możliwości od innych kobiet.

Respondentki wskazywały na rozwiązania, które mogłyby zapewnić większą reprezentację kobiet w Sejmie, Senacie, rządzie, we władzach partii politycznych itp. – np. wprowadzenie w ordynacjach wyborczych zapisu o parytetowym udziale kobiet we władzy ustawodawczej i wykonawczej, czy traktowanie na równi z partiami politycznymi organizacji społecznych promujących kobiety w kampanii wyborczej. Problem ten ściśle wiąże się – ich zdaniem – z działalnością gospodarczą kobiet, eliminacją ubóstwa kobiet, przeciwdziałaniem dyskryminacji kobiet, a z także z solidarnością kobiet, znajdującą wyraz w popieraniu się wzajemnym i we współpracy organizacji kobiecych przy dochodzeniu praw kobiet.

Opracowanie ankiet:

Irena Głuchowska (Stowarzyszenie Kobiet na rzecz Równego Statusu Płci – Pekin 1995)

**Wdrażanie
Platformy Działania
przez rząd polski**

Raport alternatywny

ISBN 83-911834-3-2